Nr. 208. Czwartek 22 Sierpnia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł. miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" [illegible] ją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia [illegible] czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od 1 do 15 sierpnia r. b. nie było wypadku księgosuszu w kraju. W dotkniętej zarazą kontumacyi skalskiej powiatu borszczowskiego (w której od dnia 30 lipca r. b. nie przybyło chorej sztuki) nie skończyła się jeszcze przepisana 21 dniowa obserwacya śladu zarażonych po ostatnim wypadku słabości i zakład ten zostaje i nadal zamkniętym.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 20 sierpnia 1878.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 22 sierpnia

W Mostarze i Serajewie, stolicach Hercegowiny i Bośnii, powiewają sztandary austryacko-węgierskie. Okupacyę można już tedy uważać za fakt dokonany. Wymagała ona ofiar daleko więcej, aniżeli się spodziewano, a właściwie obawiano w chwili przekroczenia granicy przez wojska austryacko-węgierskie. Osobliwie zdobycie Serajewa okupione zostało krwawą walką, bo tam było główne ognisko wszystkich żywiołów opornych. Anarchia, która w Bośnii i Hercegowinie najpierw wywołała wypadki wojenne, która zrobiła z tych prowincyj niejako kolebkę ostatniej wojny wschodniej, konała długo, i w samej chwili zgonu zostawiła po sobie krwawe wspomnienie. Za tę krew bez celu a więc marnie przelaną odpowiedzialność spada wprawdzie nie całkowicie ale w pewnej, dość znacznej części na Portę, która w zaślepieniu swojem zdawała się jeszcze teraz liczyć na jakieś nadzwyczajne wypadki.

Szczegóły walki pod Serajewem i zdobycia tego miasta ufortyfikowanego wystawiają najchlubniejsze świadectwo waleczności armii austryacko-węgierskiej. Tam, gdzie okupacya była solą w oku, gdzie zdradziecki napad pod Maglajem budził satysfakcyę, mówiono już, że Serajewo będzie drugą Plewną, trudną do wzięcia, dzięki naturalnej obronności i nagromadzonym siłom powstańczym. Otóż ta Plewna wpadła w ręce wojsk austryacko-węgierskich po jednodniowej krwawej walce.

Nie dla samej armii austryacko-węgierskiej pamiętnym będzie dzień walki pod Serajewem. Będzie to ważna data historyczna dla historyi monarchii i w ogóle wschodniej Europy. Pod Serajewem ponieśli klęskę nietylko sfanatyzowani powstańcy muzułmańscy, nietylko ostatni obrońcy pogrzebanego systemu anarchii, lecz także, co daleko ważniejszą jest rzeczą, poniósł tam klęskę panslawizm marzący o zagarnięciu całej sukcesyi po rozbitej Turcyi. Malkontenci rossyjscy *à la* Aksakow chwytali się okupacyi jak deski zbawienia, zdradziecki napad na huzarów pod Maglajem był dla nich dobrą wróżbą, Hadżi Loja bohaterem, a cały opór stawiany wojskom okupacyjnym początkiem nowych zawikłań, które miały doprowadzić do osiągnięcia tego, co nawet w obalonym traktacie sanstefańskim nie było jeszcze dość dobitnie sformułowane. Na zawikłania i przewroty liczył panslawizm przed wybuchem wojny wschodniej, na zawikłaniach i podjazdowej walce w Bośnii opierał swoje rachuby już po zawarciu pokoju, więc teraz spotkała go klęska dotkliwa.

Okupacya Bośnii i Hercegowiny w tem znaczeniu pojmowana, wychodzi w pierwszym rzędzie na korzyść monarchii austryacko-węgierskiej, wystawionej najpierw na wszelkie anarchiczne eksperymenta panslawistyczne, a w drugim rzędzie na korzyść całej Europy, co chwila niepokojonej obawami wojny ogólnej.

Zajęcie Serajewa jako głównego ogniska oporu i anarchii, nie wyczerpuje zadania, które Austrya wytknęła sobie, przyjmując na kongresie berlińskim wielką missyę cywilizacyjną na Wschodzie. Stłumienie zbrojnego oporu, to dopiero podstawa dalszej pokojowej, humanitarnej działalności, to dopiero początek okupacyi w znaczeniu pacyfikacyjnem. Będzie to praca niezmiernie trudna i w początkach spotkać się może z wielu przeszkodami, ale skoro tylko ludność przyjdzie do opamiętania i spostrzeże pierwsze owoce europejskiej organizacyi, sama usuwać będzie wszelkie trudności.

Od dwóch lat wiele mówiono o humanitarnej pracy na Wschodzie. Pod hasłem humanitaryzmu trwała na półwyspie bałkańskim dwa lata wojna krwawsza od wszystkich poprzednich, więc hasło to spotykać się dziś musi z pewną nieufnością, z sceptycznem uprzedzeniem. Nie Austrya jednak, lecz inne mocarstwo używało dotąd tego hasła w krwawym pochodzie pod mury stolicy tureckiej. Jeżeli tedy wzmianka o humanitaryzmie budzi dziś nieufność, to idzie ona na rachunek tego mocarstwa ale nie Austryi, która wśród całej zawieruchy wschodniej myślała tylko nad sposobami zatamowania walki i nie żałowała milionowych ofiar na złagodzenie nędzy pierwszych ofiar tej zawieruchy. Humanitarne hasło podnosi dziś to samo mocarstwo, które tak długo i tak znacznym kosztem żywiło u siebie tysiące wychodźców. Nieufność zatem nie ma podstawy i pewnie się nie odezwie.

Sprawy sejmowe.

(Pożyczka melioracyjna.)

I.

(×) Przed tygodniem podaliśmy na tem miejscu przygotowany przez Wydział krajowy dla Sejmu projekt ustawy o zaciągnięciu 5-milionowej pożyczki krajowej na poparcie melioracyi gruntowych. Sposób zaciągnięcia i użycia tej pożyczki na cel właściwy wskazał projekt ustawy. Obecnie chcemy zaznajomić czytelników z obszernem sprawozdaniem, w którem Wydział krajowy uzasadnia i objaśnia powyżej wspomniany projekt ustawy. Ograniczamy się do przytoczenia najważniejszych ustępów, co zupełnie odpowie naszemu celowi.

Na wstępie sprawozdania podnosi Wydział krajowy, że między środkami podniesienia gospodarstw rolniczych, których byt ostatniemi czasy mocno został zachwiany w naszym kraju, niepoślednie zajmuje miejsce podwyższenie i ustalenie przychodu gruntowego przez osuszenie gruntów a w szczególności przez drenowanie, następnie zaś przez regulacyę wód płynących i w związku z tem zostające roboty ochronne celem zabezpieczenia brzegów, a w końcu przez nawodnianie. Powszechnie znaną jest rzeczą, że pracom tego rodzaju zawdzięcza rolnictwo w zachodnich i niektórych południowych krajach Europy bardzo znaczne zwiększenie plonów i umniejszenie niepomyślnego wpływu zbyt suchych lub mokrych lat na produkcyę rolniczą. W Anglii, Irlandyi i Szkocyi a za ich przykładem w Belgii i we Francyi, następnie zaś w znacznej części Niemiec melioracye gruntowe zmierzające do uchylenia szkodliwych a przysporzenia pożytecznych wpływów wody na produkcyę rolniczą. wykonane zostały na rozległych przestrzeniach i w czasie stosunkowo krótkim zwróciły sowicie znaczne sumy na ten cel wyłożone.

W kraju naszym, gdzie nie mówiąc o wodach spławnych, bieg wszystkich innych wód płynących nieuregulowany, staje się powodem corocznych niemal a znacznych szkód, gdzie najznaczniejsza część ziem uprawnych potrzebuje osuszenia i podwyższenia tym sposobem temperatury ziemi, zaczem poszłoby podniecenie wegetacyi, gdzie zno-

---

LAKI JAPOŃSKIE

Paryż, 10 sierpnia.

(Dokończenie)

Przejdźmy teraz do opisu, jakim sposobem pokostują się meble lakiem japońskim. Kiedy lak już gotowy, bierze się kawał cienkiego płótna, przykrojonego do miary przedmiotu, który ma być pokostowany, i przykleja się na nim to płótno, tak doskonale wyciągnięte, aby nie było na niem najmniejszego fałdu. Następnie, bierze się czysty klej powyżej wspomnianego drzewa (*rhus vernicifera*) i powleka się nim starannie płótno. Ten pierwszy pokost nazywa się *seshime urusi*. Po wyschnięciu tej warstwy, kładzie się druga z tego samego kleju, pomięszanego z kamieniem używanym do ostrzenia stalowych narzędzi, utartym na proszek. Mięszanina ta nazywa się *kiriko sabi*. Następuje polerowanie kamieniem zwanym *tsushimado*. Następnie kładzie się tym samym sposobem nowa warstwa kleju, pomięszana w innej proporcyi z pyłem kamiennym, a po niej warstwa tuszu, który pomięszany z klejem, rozprowadza się szczotką po całej powierzchni pokostowanego meblu. Potem idzie pięć innych warstw pokostu, z których każda polerowana jest pyłkiem węgla z drzewa *andromeda ovalifolia*. Polerowanie odbywa się dłonią. Po ostatniej warstwie kleju następuje specyalne polerowanie, długie i staranne, proszkiem z jeleniego rogu. Ostatnia ta operacya kompletuje pokost i daje lak pierwszorzędnego gatunku.

Wszystkie desenie *en relief* na laku, wykonywują się następującym sposobem: Robi się najprzód rysunek na papierze przezroczystym, używanym tu zwykle przez inżynierów (*papier végétal*), a na odwrotnej jego stronie oznaczone konturami miejsca powlekają się klejem z drzewa wspomnianego zafarbowanym cynobrem. Rysunek położony na laku i równo przyciśnięty z wierzchu, zostawia na niej wyraźne ślady wszystkich kształtów odmalowanych pokostem Po tej operacyi bierze się pyłek z kamienia używanego do ostrzenia nożów i posypuje się nim deseń naznaczony klejem — po wyschnięciu poleruje się ta wypukłość kamieniem i węglem z kameliowego drzewa. a powleczona powtórnie pokostem poleruje się później dłonią. Ta manipulacya powtarza się aż do doprowadzenia wypukłości do jej normalnego stanu — po czem powleka się raz jeszcze specyalnym klejem, który wysycha bardzo prędko, i za pomocą pęzla nakłada się na deseń złoty proszek. Nie koniec jednak na tem — aby ta pozłota miała potrzebną równość i blask, musi jeszcze przejść przez potrójne polerowanie dłonią.

Nie mogąc zdać sobie sprawy, jakim sposobem robią się inkrustacye metaliczne na laku w rodzaju tych, jakie figurują na owym sławnym parawanie, kosztującym 60.000 franków, chciałem koniecznie znaleźć Japończyka, mówiącego po francuzku, aby mi udzielił potrzebnych objaśnień. Począłem uwijać się po sekcyi japońskiej, zatrzymując wszystkich tużurkiewiczów, których twarz zdradzała narodowość japońską. Jakoż nawija mi się jakiś fertyczny Japończyk w cylindrze, ubrany *à la dernière mode* i uśmiechnięty jak na wesele. Zaskoczyłem mu drogę, i skłoniwszy się jak najuprzejmiej, spytałem, czy mówi po francuzku.

— *Parbleu!...* — odpowiada mi rezolutnie, z szykiem zupełnie paryzkim.

W kilku słowach powiedziałem mu o co rzecz idzie.

— Jestem na pańskie usługi, choćby do jutra — odparł uprzejmie.

Jakoż poszedł ze mną obejrzeć parawan. W drodze spytałem go, co myśli o artykule pana Maeda, umieszczonym w czasopiśmie paryzkiem.

— Z artykułu pana Maedy możesz pan mieć tylko ogólne wyobrażenie o tej industryi, co zaś do szczegółów, to inna rzecz. Pan Maeda gubi się nadto w drobiazgach a ma ten szczególny talent, że im więcej objaśnia, tem mniej się go rozumie....

— Trudno wyobrazić sobie — mówił dalej, ile zachodów, trudu i pracy wymaga ten przemysł — nic więc dziwnego, że piękne laki są tak drogie. Dla wytworzenia takich tafel, z jakich się składa ten parawan, potrzeba poświęcić najmniej rok pracy. Dla zapobieżenia, aby z czasem pokost nie popękał, po każdej nowej warstwie kleju tafla kładzie się do specyalnej szafy, gdzie przez parę tygodni schnie powoli w cieniu. Niektóre warstwy specyalnego pokostu wymagają miesiąc pauzy. Co zaś do inkrustacyi i ozdób, jest to praca tak skomplikowana, że potrzeba ją widzieć, aby mieć o niej dokładne wyobrażenie. Niektóre inkrustacye płaskie, z perłowej macicy lub inne, przyklejają się na tafli lub na meblu po trzeciej lub czwartej warstwie pokostu; następnie kładą się nowe warstwy, któremi pokrywają się zupełnie inkrustacye, a po wyschnięciu odbywa się polerowanie specyalnym kamieniem aż do zrównania laku z inkrustacyą. To co wydaje się inkrustacyą metaliczną *en relief* na tych taflach, nie jest nią istotnie; ta wypukłość otrzymuje się sposobem opisanym przez pana Maedę, przez kilkakrotne nasypywanie pyłku na desenie oznaczone klejem i ciągłe polerowanie przed pozłotą i po pozłocie.

— Jeśli wasza praca jest skomplikowana i mozolna — odrzekłem — to macie za to więcej sławy niż inni, i wasi wystawcy nie wyjadą z Paryża z próżną kieszenią.

— Zapewne — przerwał Japończyk — jest to rzecz bardzo pochlebna dla naszego kraju i korzystna dla przemysłowców, ale dla Japończyka myślącego to nie wystarcza. Mamy trzy rodzaje industryi. Robimy piękne bronzy, porcelanę i laki, ale cóż z tego, kiedy nie idzie to na pożytek ogólny społeczeństwa. Nasz wyrobnik, który wytwarza takie piękne rzeczy, jest biedny — tak biedny, że nie ma prawie z czego żyć. U dołu niesłychana nędza. Kiedy patrzę na tutejszy lud dostatni i pełen godności, na bogactwo francuzkiego narodu, które jest owocem jego pracy, rumienię się i czuję się pokrzywdzonym.

— Wychowałem się we Francyi — mówił dalej. — Po wystawie muszę wracać do Japonii. Jestem szczęśliwy, a jednak w głębi duszy jestem smutny. Dawny Japończyk umarł we mnie, a nowy jeszcze nie dojrzał....

Tu zamilkł chwilkę, spojrzał mi bystro w oczy i rzekł:

— Muszę powiedzieć panu jedną rzecz, może się ona wyda śmieszną, *mais tant pis!...* U nas panie, nie ma nawet koni — ale nie braknie wózków, do których zaprzęgają się ludzie i wożą cwałem po ulicach i po polu cudzoziemców i bogatszych braci, aby zarobić kilka groszy na chleb. Otóż, kiedy mi się zdarzy tu czasem, jadąc fiakrem, usłyszyć głębokie westchnienie znużonego konia, które zdaje się wychodzić z głębi wnętrzności, zdaje mi się, że słyszę rozdzierające stękanie moich braci, zaprzężonych do wózka i nie mogąc dosiedzieć w kabryolecie, krzyczę: *Arrêtez!* wysiadam, płacę i idę pieszo.... *Vous me comprenez, n'est-ce-pas?*

— Tak — rzekłem rozrzewniony — rozumiem i uchylam czoło przed tem uczuciem. Jest ono dobrą wróżbą dla twego kraju.

wu pewna część ziem mogłaby być użyźnioną przez nawodnienie, gdzie mianowicie uprawa łąk gwałtownie domaga się ulepszeń, przeprowadzenie robót melioracyjnych należy obecnie do najpilniejszych potrzeb krajowego rolnictwa.

W najnowszych czasach ułatwionem zostało poniekąd przeprowadzenie tych robót przez ustawę wodną z dnia 14 marca 1875. Ustawa ta uregulowała w sposób odpowiedni stosunki własności i używania wód, dozwoliła pod pewnemi warunkami korzystać z wody nieużywanej przez właściciela i przeprowadzać wodę przez grunta cudze. Następnie wprowadzono tą ustawą spółki wodne dla wykonania budowli wodnych, mających na celu ubezpieczenie brzegów, uregulowanie biegu wód, osuszenie lub nawodnianie. Spółki takie mogą się tworzyć bądź za porozumieniem się wszystkich interesowanych, bądź za uchwałą większości tychże na podstawie rozporządzenia władzy administracyjnej. Roboty, dla których zawiązaną została spółka, prowadzi zarząd wybrany przez spólników i pokrywa koszta składkami tychże, które uważane są jako ciężar gruntowy i mogą być ściągane w drodze politycznej egzekucyi z pierwszeństwem przed wszystkimi ciężarami z wyjątkiem podatków i publicznych należytości.

Inne ułatwienie w przedsiębraniu melioracyj gruntowych w tem dotąd leżało, że towarzystwa rolnicze w ostatnich latach otrzymywały subwencye na melioracye od ministerstwa rolnictwa, których użyto na wykształcenie za granicą fachowych techników, następnie zaś na utrzymanie inżyniera kultury, który obowiązany był dla gospodarzy wiejskich, chcących przeprowadzić u siebie roboty melioracyjne, zdejmować plany, wypracować projekty i kosztorysy i czuwać nad wykonaniem, za co prócz płacy z funduszów subwencyjnych pobierał od stron interesowanych dyety i koszta podróży według taryfy ustanowionej przez towarzystwo rolnicze. Działalność w tym kierunku rozwinęło jedynie lwowskie towarzystwo gospodarskie, które i dziś jeszcze utrzymuje inżyniera kultury.

Wspomniane ułatwienia sprowadzone przez ustawę wodną równie jak usiłowania przy pomocy państwowych i krajowych subwencyj podejmowane przez towarzystwa rolnicze, wreszcie inicyatywa prywatna zamożniejszych a postępowych gospodarzy, zwłaszcza w zachodniej części kraju — nie zdołały dotąd pobudzić do robót melioracyjnych na większe rozmiary a tem mniej uczynić ich zastosowanie tak powszechnem, jakby tego wymagała potrzeba.

Przyczyna tego zastoju w sprawach melioracyjnych, pomimo pilnej potrzeby melioracyi w naszym kraju i coraz powszechniejszego uznania tej potrzeby, jest dwojaka. Najpierw brak dotąd rutynowanych pracowników, którzyby przodując najętym robotnikom i kierując nimi, potrafili wykonać plan melioracyi nakreślony przez inżyniera kultury pod jego dozorem. Samego bowiem inżyniera niepodobna bez zbytniego podrożenia melioracyi utrzymywać na miejscu przez cały czas robót dla bezpośredniego kierowania robotami. Następnie zaś okazało się, iż właściciele nie są wstanie wyłożyć z góry kapitałów potrzebnych na wykonanie robót — a znaczne odłużenie hipotek utrudnia zaciągnięcie pożyczki w tym celu.

Obie wymienione tu trudności: brak sił fachowych, i brak potrzebnych kapitałów do przeprowadzenia melioracyi są tego rodzaju, iż w ogólności żaden z interesowanych nie jest w stanie sam ich usunąć, zachodzi tu przeto potrzeba zbiorowej działalności celem uchylenia owych przeszkód, a taką zbiorową działalność usprawiedliwia nadto wspólny interes bardzo znacznej liczby gospodarzy wiejskich i niewątpliwy interes całego społeczeństwa w podniesieniu najważniejszej gałęzi produkcyi krajowej. Zachodzi tylko pytanie, w jaki sposób możnaby najstosowniej dojść do uchylenia rzeczonych przeszkód w rozwoju melioracyi, jak należałoby uorganizować zbiorową działalność w tym kierunku czy to ze strony władz publicznych, czy też publicznych zakładów, czy wreszcie stowarzyszeń? W tej mierze może posłużyć za wskazówkę przykład tych krajów, w których, jak wspomniano na wstępie, dokonane są już obecnie prace melioracyjne na bardzo znacznych obszarach a w których przed laty te same co u nas istniały przeszkody w rozwoju melioracyi: brak sił fachowych i brak kapitałów u gospodarzy wiejskich.

Przedstawiwszy w obszernym wywodzie wszystko, co w krajach wysoko rozwiniętych uczyniono dotąd dla podniesienia melioracyi gruntowych Wydział krajowy przychodzi do następującej konkluzyi co do potrzeb naszego kraju:

Potrzeba najpierw dostarczyć rolnictwu krajowemu sił technicznych do projektowania robót melioracyjnych, do wypracowania planów i kosztorysów, do przeprowadzenia niwelacyi, gdzie się to okaże potrzebnem i wytrasowania na gruncie tego, co ma być wykonanem, w końcu do nadzorowania robót od czasu do czasu i udzielania potrzebnych wskazówek. Do tych czynności potrzeba techników, inżynierów i geometrów, obznajomionych specyalnie z tą gałęzią robót technicznych. Następnie potrzeba obok tego jeszcze rutynowanych robotników, którzyby mieli wprawę w wykonaniu robót odznaczonych na gruncie i mogli przodować jako dozorcy i podmajstrzy przynajętym zwykłym siłom roboczym, kierując samodzielnie drobniejszemi szczegółami wykonania.

Jeżeli w zachodnich krajach Europy nie czekano, aż potrzeba robót melioracyjnych wywoła popyt za siłami technicznemi w tej gałęzi i skłoni techników do poświęcania się zawodowi melioracyjnemu, lecz postarano się z góry o przysposobienie takich sił i zapewnienie rolnikom ich pomocy pod przystępnemi warunkami, to niewątpliwie tem bardziej u nas należy tak uczynić, jeśli chcemy, aby melioracye rolnicze rozpowszechniły się w kraju. Potrzeba zastąpić usługi, jakie dotąd oddawało, choć w niedostatecznej mierze, galicyjskie towarzystwo gospodarskie, utrzymując inżyniera kultury, podobnemi usługami ze strony kraju, który może i powinien skuteczniejszą w tej mierze rozwinąć działalność i ofiarować zgłaszającym się o to rolnikom pomoc sił technicznych wyższych i podrzędnych pod takiemi warunkami, jak dotąd z powodzeniem praktykowało rzeczone towarzystwo. Należy zatem żądać od interesowanych stron opłat dyet i kosztów podróży owych sił technicznych przez czas ich użycia a zresztą utrzymywać je z funduszu publicznego. Ze względu na początkowo mniejsze rozmiary robót i brak większej ilości sił technicznych, wystarczyć winno utworzenie biura melioracyjnego złożonego z inżyniera kultury jako naczelnika i trzech pomocników przyjętych przez Wydział krajowy za kontraktem. Pierwszy pobierałby podobnie jak w towarzystwie gospodarskiem 1.200 zł. drudzy po 600 zł. rocznego wynagrodzenia a prócz tego od stron dyety i koszta podróży, których wymiar ustanowiłby Wydział krajowy. Doliczywszy 200 zł. na rekwizyta, narzędzia i drobne wydatki, wynosiłby ogólny roczny koszt biura 3.200 zł., natomiast jednak przestałby kraj płacić towarzystwu gospodarczemu 1.200 zł. na inżyniera kultury, tak, że nadwyżka wydatku wynosiłaby tylko 2.000 zł.

Jeszcze naglejszą może jest potrzeba dozorców czyli podmajstrzych, wprawionych praktycznie w roboty melioracyjne, którzyby umieli sami przykładając ręki, pokierować wykonaniem robót nakreślonych przez inżyniera (*Vorarbeiter, contremaitres*). Dopóki z rozszerzeniem robót melioracyjnych nie wykształci się dostatecznie ilość takich ludzi, potrzeba koniecznie przysporzyć pewną ich liczbę, otwierając praktyczny kurs robót melioracyjnych podobnie jak to uczyniono we Francyi, jak to się praktykuje w Badeńskiem, w Offenburgu, w kilku mejscach w Bawaryi i t. p. Kurs podobny otwarty został w tym roku w Nachod w dobrach ks. Schaumburg-Lippe, z czego korzystając Wydział krajowy, wysłał tamże z wiosną byłego nauczyciela szkoły parobków w Dublanach, Rogowskiego i jednego z najlepszych uczniów tej szkoły, Grochowalskiego. Obaj ci stypendyści odbywając praktyczną naukę, zarabiają pracą swoją na utrzymanie, tak że fundusz krajowy prócz kosztów podróży tylko około 10 zł. miesięcznie potrzebuje każdemu z nich dopłacać. Należy się spodziewać, że przy urządzeniu takiego kursu robót melioracyjnych w kraju, będzie można skorzystać z powyższych stypendystów a urządzając go na warunkach podobnych jak szkoła parobków w Dublanach, uzyska się niewielkim stosunkowo kosztem potrzebną niezbędnie ilość niższych sił technicznych do robót melioracyjnych.

Cały koszt utrzymania praktycznego kursu robót melioracyjnych wynosiłby według obliczenia Wydziału krajowego razem 2.500 zł.

Akcya okupacyjna.

Z głównej kwatery w biwaku pod Orahowicą otrzymała *Polit. Corresp.* pod dniem 10 b. m. następujące sprawozdanie: „Dzisiaj odbyła VI dywizya, z główną kwaterą XIII korpusu armii, siódmy marsz z Żepczów do Orahowicy, to jest $2^1/_3$ mili austryackiej, czyli 17 kilometrów. Nie było w ciągu tego marszu ani jednego starcia z powstańcami, ale mimo to zasługuje pochód na bliższą uwagę. Od chwili przeprawy przez Sawę wszyscy, co znają wrogie usposobienie ludności i stosunki terenu, byli zdania, że w wąwozach pod Wrandukiem wojska nasze znajdą zacięty opór. Utarczki pod Kosną, Maglajem i Żepczami, które tak liczbą rokoszan i zaciętością walki nosiły na sobie cechę progresyjną, kazały domyślać się, że pod Wrandukiem będzie opór najgwałtowniejszy. Wydano odpowiednie dyspozycye do dalszego pochodu, zatrzymując system „trzech kolumn“ z tą tylko różnicą, że punkt ciężkości przeniesiono z średniej głównej kolumny, na prawą kolumnę boczną. Średnia kolumna miała maszerować drogą wzdłuż Bosny. Kolumna ta składała się z głównych kwater generała broni br. Filipowicza i dywizyonera fmp. Tegetthofa, a miała tylko 4 bataliony piechoty, 3 baterye, t. j. jedną górską a dwie polowe ośmiocentymetrowe, pod dowództwem pułkownika Polza. Lewa boczna kolumna przeprawiła się już d. 9 b. m. popołudniu z lewego brzegu Bosny na prawy, aby wysunąć się naprzód przez góry Wiedowo i Rapte. Kolumna ta składała się z batalionu pułku piechoty Franciszka Karola, z 2 batalionów pułku Maroicic, z 7 pułku rezerwy, razem z 3 batalionów i 1 bateryi dział górskich pod dowództwem podpułkownika br. Pittela. Prawa kolumna poboczna miała przybyć pod Wranduk, przez góry Pribisawa, Jaworje i Gorczewica i pojawić się z tyłu wąwozu maszerując na Golubinie, Bistricę, Doglod i Gradiscie. Kolumna ta poboczna składała się z 9 i 27 batalionu strzelców, z 2 batalionów pułku Hartung, (z 47 pułku rezerwy), z 3 batalionów 38 pułku piechoty, razem więc 7 batalionów z 2 bateryami dział górskich. Dowodził generał-major Müller. Tak więc maszerowały po głównym szlaku 4, po lewej stronie za Bosną 3 bataliony, a po prawej stronie 7 batalionów w ten sposób, iż wszystkie te oddziały miały równocześnie stanąć pod Wrandukiem i zaatakować go koncentrycznie. Średnia kolumna, miała tylko demonstrować z przodu i ułatwić lewej kolumnie atak na Wranduk z dominujących pagórków po prawym brzegu Bosny; prawa zaś kolumna miała stanowczo uderzyć na powstańców z tyłu. Stosownie do dyspozycyi wyruszyła naprzód prawa kolumna, bo miała najdłuższą drogę. Średnia ruszyła z miejsca dopiero o godzinie 9 przed południem. Obie kolumny poboczne zostawiły za sobą cały tren a amunicyę rezerwową niosły za niemi zwierzęta juczne. Szeregowcom obu kolumn pozwolił br. Filipowicz odłożyć podczas marszu tornistry, które zostały spakowane na wozy i wspólnie z trenem wysłane główną drogą. Główna kwatera, wspólnie z środkową kolumną, maszerowała także bez trenu. Wszystko to było usprawiedliwione warunkami terenu i nieprzystępnością dróg. Przeszkodę taką, jak Wranduk, ufortyfikowaną przez samą przyrodę, należało przedewszystkiem zbadać dokładnie. Zwykły rekonesans byłby miał tę niedogodność, że cofnąwszy się po zbadaniu sił i stanowiska powstańców, wzbudziłby był w ludności mniemanie, że wojska austryackie cofają się, co natychmiast sfanatyzowałoby było niezdecydowaną ludność okoliczną. Br. Filipowicz postanowił tedy po dokładnym namyśle połączyć rekonesans z stanowczym atakiem na Wranduk przez całą siłę zbrojną. Marsz na Wranduk był rekonesansem i atakiem zarazem. Około południa odpoczęła ta kolumna przed Golobinie-Han a podczas wypoczynku zaszły rzeczy niespodziewane. Po godzinie 12 przybył kapitan sztabu generalnego Milinkowicz z dwoma Turkami, którzy jak się później pokazało, byli oficerami tureckimi. Oficerowie ci prosili o przedstawienie ich naczelnemu komendantowi. Jeden z przybyłych był Halil bey, pułkownik *zaptiów* (żandarmeryi krajowej) z Serajewa a drugi, Halil Wehby, *kołası*, (adjutant-major) z sztabu generalnego, który przyznał się, że dowodził tym powstańcom, którzy d. 7 b. m. stawiali tak zacięty opór wojskom austryackim pod Żepczami. Rząd rewolucyjny w Serajewie nakazał mu w drodze telegraficznej, ażeby zajął Wranduk i bronił go do ostateczności przeciw wojskom austryackim, pomimo, że jego wojska regularne dostały się po części do niewoli pod Żepczami, albo też wspólnie z powstańcami uciekły do Busowaczy, odległej o dwa dni marszu od Wranduka. Dalej zeznali obaj Turcy, że w Wranduku nie ma ani jednego powstańca lub żołnierza tureckiego. Wskutek tych zeznań zastanowił br. Filipowicz natychmiast dalszą operacyę przeciw Wrandukowi i polecił kolumnom pobocznym, ażeby natychmiast starały się najkrótszą drogą dostać się do kolumny średniej, a gdyby to było rzeczą niemożliwą, ażeby w dniu następnym zebrały się w Żenicy. Średnia kolumna, wraz z głównemi kwaterami, pomaszerowała tymczasem do Orahowicy, odległej od Wranduku o godzinę marszu, a jedna kompania pułku piechoty zajęła bez żadnej przeszkody wieczorem tego samego dnia forteczkę Wranduk. Tak więc, w siódmym marszu, w sposób niespodziewany i bez najmniejszej walki, została pokonaną największa przeszkoda na drodze prowadzącej z Brodu do Serajewa i Wranduk zajęły nasze wojska“.

Drugi list tegoż korespondenta opiewa: „Główna kwatera w biwaku pod Zenicą, d. 11 sierpnia, wieczorem. Wszystkie szczegóły podane przez Halila beya i Halila Wehby były całkiem prawdziwe. W Wranduku nie było istotnie ani jednego powstańca i bez wystrzału mogły wojska nasze przeprawić się przez niebezpieczny wąwóz. Zagadkę tę mogli rozwiązać tylko obaj tureccy oficerowie. Starszy z nich, Halil bey, mówił tylko po turecku a rozumiał mało po francusku; nie podobna więc było rozmówić się z nim należycie. Halil bey, jest rodem z Erzerum a więc Turek pełnej krwi. Od blisko 4 lat bawił w Serajewie jako komendat żandarmeryi bośniackiej i policmajster. Młodszy Halil Wehby, urodził się w Prizrenie, w starej Serbii i pochodzi z staroserbskiej rodziny renegackiej. Obecnie liczy 35 rok życia, jest małego wzrostu, szczupły, czarny. W r. 1874 służył w armii pruskiej i był przydzielony do artyleryi, następnie przez półtora roku bawił jako wojskowy *attaché* przy ambasadzie tureckiej w Berlinie; w r. 1876 walczył przeciw armii serbskiej nad Dryną i od tego czasu stał z załogą w Serajewie. Halil Wehby mówi dobrze po niemiecku i od niego mogliśmy się dowiedzieć, co było powodem tak nadzwyczajnego zwrotu rzeczy w dniu wczorajszym. „Przed miesiącem — tak mówił Halil Wehby — został gubernator Bośnii Mazhar basza, przez rząd rewolucyjny destytuowany, a komendant wojskowy, Hafiz basza, został wbrew swej woli mianowany komendantem wojskowym i gubernatorem cywilnym. Ale Hafiz basza nie miał żadnej władzy i musiał słuchać

To rzekłszy, uścisnąłem serdecznie jego dłoń, i pożegnałem.

Zostaje nam jeszcze nie mało do widzenia w sekcyi japońskiej. Przypatrzmy się najprzód bronzom — rzecz to warta zachodu. Porcelana japońska nie podobna jest wcale do europejskiej ani formą, ani rysunkiem, przewyższa ją jednak pod pewneni względami doskonałością fabrykacyi i dlatego jest tak cenioną na Zachodzie. Bronzy japońskie mają tę samą zaletę; główną ich cechą jest rozmaitość alliażu. Niektóre zbliżają się kolorem do florenckiego bronzu, inne, cokolwiek jaśniejsze z cudnemi stalowemi odblyskami, mają barwę wyłączną, charakterystyczną, która nie da się opisać.

Rozmaitość okazów jest wielka. Widzimy tam statuetki, kandelabry, duże wazy wytwornych kształtów i mnóstwo innych przedmiotów różnego rodzaju. Niektóre wazy i misy większych rozmiarów są dźwirowane i ozdobione inkrustacyą ze złota lub z perłowej macicy, a wszystkie odznaczają się prostotą dobrego gustu i oryginalnością ornamentyki. I tak n. p. smok okręcony na około szyi wazy, lub fantastyczna gałązka sosnowa, stanowią ucho naczynia.

Trzecią gałęzią industryi japońskiej jest ceramika, przedstawiona na wystawie w niesłychanej obfitości. Gniazdem ceramicznej industryi w Japonii była prowincya Yamato — a dały jej początek wojenne wyprawy Japończyków do Korei. W miejsce bogatych łupów dowódzca wyprawy zabrał ztamdąd robotników wypróbowanych w tej industryi, którzy osiedlili się w prowincyi Hizen. Wskutek dekretu wydanego w XVIII wieku nie wolno było robotnikom przenosić się do innej prowincyi.

Długo prowincya Hizen była jedynem miejscem, gdzie wyrabiano porcelanę, ale nie potrafiła zachować sekretu fabrykacyi, a do złamania tajemnicy przyczynił się psotny synek Wenery, który jak się pokazuje, płata figle nawet w Japonii.

Dynastya garncarzy z prowincyi Owari osiedlona tam od XIII wieku, pozazdrościła fabrykantom porcelany ich sztuki. Szef tej rodziny, nazwiskiem Kato starał się różnemi sposobami zdobyć ich sekret, ale wszelkie zabiegi były płonne — żaden z robotników nie chciał sprzedać tajemnicy. Kato jednak nie dawał im za wygranę. Jakoż wysłał swego brata do prowincyi Hizen, aby tam zamieszkał i bądź co bądź zbadał sposoby fabrykacyi. Traf tak zrządził, że sekretny agent podobał się wdowie po robotniku porcelany i dowiedziawszy się, że znane jej są sposoby fabrykacyi, ożenił się z nią. Po kilku latach pobytu w tej okolicy, wrócił do brata i powstała w prowincyi Owari nowa fabryka porcelany. Na wystawie Japońskiej znajduje się cała sala zapełniona okazami z prowincyi Owari, a na wielu z nich figuruje historyczne nazwisko sławnego Kato.

Tym to sposobem wprowadzona została do Japonii i zaaklimatyzowała się tam chińska industrya porcelany. Nie zepsuli jej Japończycy. Porcelana chińska jest niezaprzeczenie bardzo piękna, ale przyznać należy, że jej młodsza siostra ma nierównie więcej wdzięku.

Wyroby jedwabne japońskie są pierwszorzędnej wartości i dziwnie piękne. Uderzają one rozmaitością barw, których blask zdziwia i olśniewa oko. Najpyszniejsze są tkaniny złote z purpurowemi i białemi kwiatami o szerokich liściach, ktore wyglądają tak świeżo, że zdaje się, jakoby dopiero zerwane w ogrodzie, rzucone zostały roztargnioną ręką na ten pyszny złotogłów.

TEODOR BOŃCZA.

rozkazów Ismaela beya, szefa rządu rewolucyjnego, który wraz z innymi członkami tego rządu musiał znowu słuchać Hadzi Loji, a ten wydał nakaz, aby nietylko stawić zbrojny opór wojskom austryackim, ale nadto wkroczyć do Austryi, i jak niegdyś, zdobyć Budapeszt i Wiedeń. Za pośrednictwem Hafiza baszy, wszystkie regularne wojska tureckie otrzymały nakaz, ażeby do ostatniej kropli krwi walczyły z wojskami austryackiemi. Na nieposłuszeństwo nałożono karę śmierci. Pomiędzy innemi wysłano z Serajewa w kierunku Brodu dwa tabory regularnych wojsk tureckich, które miały zorganizować powstanie między ludnością. Jednym z tych taborów dowodziłem ja a stosownie do mojej rangi byłem naczelnym komendantem wszystkich sił zbrojnych zbierających się na linii Serajewo-Brod. Tak rząd rewolucyjny w Serajewie, jak bandy powstańcze, które przyłączyły się do wojsk regularnych, domagały się jak najrychlejszego podjęcia kroków zaczepnych. Gdy walki stoczone w d. 3 i 5 b. m. rozbudziły do najwyższego stopnia fanatyzm band uzbrojonych, przyszło pod Zepczami do pierwszego większego starcia, w którem musiałem dowodzić. O karności nie było mowy, ani w służbie, ani poza służbą, ani w marszu, ani podczas walki. D. 7 b. m. miałem pod mojemi rozkazami, pod Zepczami, dwa regularne tabory i nieznaną liczbę powstańców z rozmaitych okolic. Ogół zbrojnych mógł wynosić 3—4 tysięcy ludzi. Prócz tego miałem dwa sześciofuntowe działa Kruppa i dwa działa górskie systemu Whitewortha. Podczas bitwy pod Zepczami zaczęły bandy bić się między sobą o działa, bo każda reklamowała je dla siebie. Kilkakrotnie chciano mnie zabić, bo nie chciałem usłuchać ich szalonych pomysłów. Rezultat wiadomy. Powstańcy zostali pobici; jedna część padła, druga dostała się do niewoli, reszta pierzchła". Halil Wehby dodał, że starał się przedewszystkiem uratować działa i w ostatniej chwili cofnął się z swoim batalionem i z artyleryą do Zepców. Powstańcy nie przyłączyli się do niego, lecz uciekali aż do Wranduku, w dniu następnym aż do Zenicy a po krótkim wypoczynku aż do Busowaczy. Za powstańcami pierzchły także wojska regularne i tylko mała garstka ludzi została przy Halil Wehbym i pomogła mu uratować działa. Przybywszy do Busowaczu, zastał Wehby wprawdzie pewną liczbę powstańców, ale ani jednego żołnierza, wszyscy zbiegli z szeregów. Tu doręczono mu depeszę Ismaela beya z Serajewa z najściślejszym wyrzutami z powodu opuszczenia Wranduku i nakazem, ażeby natychmiast zajął ten zameczek i bronił go do ostateczności. Trudno jednak było spełnić ten nakaz, skoro powstańcy, dowiedziawszy się o marszu kolumny księcia Würtembergskiego na Trawnik, położony za Wrandukiem, nie chcieli obsadzać Wranduku, a wojsk regularnych nie było wcale. Wehby doniósł więc o tem do Serajewa, a w odpowiedzi otrzymał ponowny, bardzo surowy nakaz, ażeby bez namysłu zajął Wranduk natychmiast i bronił go przeciw wojskom austryackim. Równocześnie dowiedział się, że pułkownik, Faik bey, komendant Trawnika, został zamordowany, albowiem nie mógł ściśle wykonać rozkazów otrzymanych od rządu rewolucyjnego. Taki sam los byłby niewątpliwie spotkał Halila Webby. Nie namyślając się tedy długo, postanowił wspólnie z szefem policyi Serajewskiej, Halilem beyem, który bawił właśnie w Busowaczu, szukać ratunku u Austryaków. O świcie, d. 10 b. m. wsiedli obaj na konie i bez wypoczynku pędzili na Wranduk aż do Golubinic, gdzie spotkali się z przednią strażą wojsk austryackich. Generał broni, br. Filipowicz, wysłuchawszy opowiadanie i przekonawszy się, że jest prawdziwe, powitał tureckich oficerów jako przyjaciół i od tego czasu bawią obaj w głównej kwaterze austryackiej, doznając serdecznego przyjęcia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Okrucieństwa rossyjskie w Turcyi.)

Rząd angielski wydał dalszy ciąg „księgi błękitnej" w sprawach tureckich. Księga ta składa się głównie z depesz Layarda do markiza Salisburyego i obejmuje okres czasu od 2 lipca do 1 sierpnia. Dnia 2 lipca telegrafuje markiz Salisbury z Berlina do Layarda: „Hrabia Szuwałow oznajmił mi, że jest przez cesarza upoważniony do oświadczenia, iż skoro powstańcy w górach Rhodope zaprzestaną kroków nieprzyjacielskich, wojska rossyjskie nie będą im przeszkadzały w powrocie do domów i wstrzymają się od wszelkich czynów gwałtownych. W tym duchu zostaną wydane rozkazy władzom militarnym." Dnia 3 lipca przesyła Layard markizowi Salisburyemu odpisy petycyj, wystosowanych przez muzułmanów europejskich i azyatyckich do kongresu berlińskiego. Petenci uskarżają się na niesprawiedliwość i ucisk, jaki musieli znosić od czasu podpisania traktatu san-stefańskiego. Dnia 13 lipca donosi Layard Salisburyemu, że treść depeszy z 2 lipca zakomunikował w. wezyrowi. „Jego wysokość, powiada Layard, kazał wyrazić Waszej Mości wdzięczność za interesowanie się losem nieszczęśliwych muzułmanów, którzy padli ofiarą bezprzykładnych okrucieństw Rossyan i Bułgarów, i powiedział, że zarządzi natychmiast kroki, aby telegram Waszej Mości zakomunikować naczelnikom powstania w górach Rhodope. Jego Wysokość dodał, że zamianuje komisarzem osobę z wysokiem stanowiskiem, która się uda do owych okręgów, aby o ile możności położyć kres walce, że jednak Turcy, którzy stoją pod bronią, nie mogą być nazwani powstańcami, gdyż bronią tylko życia, mienia i czci swoich żon i córek przeciw obcemu najezdnikowi i przeciw Bułgarom. Nie życzyli oni sobie walczyć przeciw Rossyanom i przeczą temu, jakoby się zbuntowali przeciw jakiej legalnej władzy." Dnia 8 lipca przesyła konsul Reade w Warnie, markizowi Salisburyemu następujące sprawozdanie: „Mylordzie! Wiadomo panu, że nadzwyczaj wielka liczba mężczyzn, kobiet i dzieci muzułmańskich podczas ostatniej wojny w okręgach obsadzonych przez Rossyan, musiała uciec z domów w skutek gwałtów, jakich doznawała od Bułgarów i kozaków. Wielu uległo ciężkim i okropnym cierpieniom, na jakie byli narażeni; większa cześć pozostałych przy życiu w liczbie mniej więcej 300.000 ludzi zdołała się dostać do Szumli, gdzie była wspierana przez władze tureckie i z tureckich funduszów. Pewna liczba tych rodzin przybyła do Konstantynopola; a po zawarciu zawieszenia broni, powróciło wielu do swoich dawnych ognisk domowych w obrębie tureckich linij demarkacyjnych. Atoli siedziby około 200.000 ludzi znajdowały się w obrębie linij rossyjskich. Mała liczba przywiedzionych do rozpaczy odważyła się powrócić, i zdawało się, że większa ich część dostanie się niebawem do domów, ale książę Dondukow-Korsakow, powróciwszy z Petersburga do Ruszczuku, oświadczył generałowi Fazli baszy w Szumli, że nie moze zezwolić na powrót emigrantów muzułmańskich do domów w obrębie rossyjskich linij demarkacyjnych, ponieważ Turcya nie spełniła postanowień traktatu san-stefańskiego co do ewakuacyi fortec Szumli i Warny. Fazli basza mógł tylko zaprotestować przeciw tak okrutnej decyzyi, a ponieważ nieszczęśliwe rodziny cierpiały okropnie i wiele z nich umarło z braku żywności, której władze nie były w stanie dostarczyć, więc zawiadomiłem o tem ambasadora Jej król. Mości przy Porcie. Mniej więcej w dwa tygodnie potem prosiły władze rossyjskie w Rasgradzie, Eski-Dżumie i Osman-Bazarze jaknajusilniej Fazli baszy, aby wszystkich emigrantów odesłał do domów. Wspomniane władze rossyjskie przyrzekły im opiekę w drodze i na miejscu przeznaczenia. Tak się rozpoczął powrót nieszczęśliwych rodzin do ojczyzny i przypuszczałem, że przyjdzie szczęśliwie do skutku, gdy wczoraj rano otrzymałem od Fazli baszy telegram, którego odpis załączam a z którego dowiesz się mylordzie, na jaką wiarę zasługują przesadne obietnice opieki dla wracających rodzin. Dreszcz mnie przejmuje, gdy myślę o losie tych ludzi, jeśli w tej samej liczbie (około 200.000) pozostaną w Szumli bez potrzebnych środków utrzymania." Dnia 24 lipca przesyła Layard Salisbury'emu odpisy sprawozdań generalnego konsula Fawcetta i wicekonsula Calverta, ktore zawierają szczegóły o okrucieństwach dokonanych przez Rossyan i Bułgarów na mahometańskiej ludności. Layard dodaje: „Nieszczęśliwi muzułmanie bez sympatyi i pomocy z strony Europy muszą do dna wychylić kielich goryczy. Ci, którzy potępiali „okrucieństwa tureckie w Bułgaryi" i w interesie ludzkości zagrzewali do jednej z najokropniejszych i najniesprawiedliwszych wojen, milczą obecnie. Ale czyż nie ma nadziei, aby przez ogłoszenie takich sprawozdań, jak pana Calverta i innych, wywarła opinia publiczna nacisk na Rossyę i aby położono kres nadużyciom, które są hańbą dla cywilizacyi i na tem większe zasługują potępienie, że są dokonywane w czasie pokoju". Dnia 30 lipca przesłał Layard Salisbury'emu następujący telegram: „Otrzymałem dzisiaj od międzynarodowych komisarzy w Gumuldżynie następującą wiadomość: Podług zeznań rodzin zbiegłych z okolicy Demotyki popalili Rossyanie podczas ostatnich sześciu tygodni okoliczne wsie i wymordowali niewinnych mieszkańców. Otrzymujemy właśnie autentyczną wiadomość, że Rossyanie zamierzają napaść na turecką wieś w pobliżu Karai, położoną po za obrębem ich linii. Komisya chce się tam udać, aby zapobiedz niepotrzebnemu przelewowi krwi." Włosy powstają na głowie, gdy się czyta sprawozdania konsulów o okrucieństwach popełnianych przez Bułgarów na ludności mahometańskiej. Większa część pozostałych depesz odnosi się do postępowania międzynarodowej komisyi ustanowionej celem zbadania nadużyć popełnianych na muzułmańskiej ludności w Rumelii i Bułgaryi.

(Cosas de Espanna).

Podawszy przed tygodniem list madryckiego korespondenta *Mémorial diplomatique* o ruchach republikańskich w Hiszpanii, streszczamy dziś ostatnią w tymże przedmiocie korespondencyę jego z dnia 13 b. m. Oto, co pisze:

Zaledwie trzy lata minęły od chwili, gdy Hiszpania poczęła zabliźniać swe rany z rewolucyi i wojny domowej, aliści na nowo pojawiają się spiskowcy, rekrutujący się z zwolenników nieporządku i rozruchów. A krajowi tak bardzo potrzeba spokoju, wypoczynku i pracy. Władze centralne nie przypisują znaczenia zbrojnemu wystąpieniu, które wydarzyło się w Estremadurze; ale trzeba się obawiać, że to tylko prolog. Mam bowiem niezawodne wiadomości, że spiskowcy bez ustanku pracują nad wywołaniem rozruchów. Na nieszczęście stan rzeczy pod względem społecznym dopomaga spiskowcom w ich dziele zburzenia. Nędza jest wielka, stan robotniczy musi obywać się bez potrzeb najniezbędniejszych. Tu korespondent podaje łatwe jego zdaniem sposoby ku zaradzeniu nędzy przez roboty publiczne na wielkie rozmiary, radząc uciec się do kredytu i wydać 75 milionów *pesetas*, które w formie obligacyj skarbowych rząd ma w tece. A dalej zapisuje pogłoskę, wedle której p. Canovas del Castillo ma wkrótce wrócić do Madrytu i zająć się wyłącznie kwestyą socyalną, której rozwiązanie obchodzi cały naród, króla i ministrów. Pierwszym celem republikanów jest zniewolić króla do zamianowania innych ministrów; ale zkąd ich wziąć — pyta korespondent — skoro nawet w szeregach konstytucyonistów niema ani jednej frakcyi, któraby nie sprzyjała republice? Zdaniem jego najlepiejby odwołać się królowi do wyborców i w ten sposób nadać nową siłę reprezentacyi narodu, do czego sposobność zdarzyłaby się w lutym. Ale w końcu listu naznacza korespondent komplikacyom bliższy już termin, pisząc: „Jeśli ministerswo skorzysta z miesięcy września i października do załatwienia spraw piekących, wszystko pójdzie dobrze; jeśli zaś nie, trzeba przygotować się na komplikacye."

KRONIKA

= **JCW. Arcyks. Reiner** przejechał przedwczoraj wieczór przez Kraków, udając się z Wiednia do Tarnowa.

= **Zapisy do seminaryum** tutejszego nauczycielskiego i szkoły wzorowej z językiem wykładowym polskim (Chorążczyzna, ul. Kalecza nr. 5) odbywać się będą dnia 29, 30 i 31 sierpnia r. b. zapisy zaś do szkoły z językiem wykł. ruskim w tych samych dniach w kancelaryi nauczyciela kierującego tą szkołą w Domu Narodnym.

= **Egzamina nauczycielskie.** Od dyrekcyi komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych we Lwowie otrzymujemy następujące ogłoszenie: Podania o pozwolenie składania egzaminów na nauczycieli i nauczycielki szkół ludowych pospolitych i wydziałowych wnosić należy wprost do dyrekcyi komisyi egzaminacyjnej (Chorążczyzna, ul. Kalecza nr. 5) do d. 8 września r. b. włącznie. Podania te mają być zaopatrzone w metrykę, świadectwo dojrzałości, lub ostatnie świadectwo szkolne; w dekret lub dekrety nominacyjne, jeśli kandydat lub kandydatka pełnią tymczasowo obowiązki nauczycielskie w szkole publicznej lub za publiczną uznanej, w świadectwo moralności, jeśli podający się nie byli dotychczas w służbie publicznej nauczycielskiej; wreszcie w świadectwo lekarskie zdrowia, jeśli nie byli w tejże służbie lub nie odbywali nauk w seminaryach nauczycielskich. Na podaniach należy dokładnie wyrazić adres t. j. miejsce pobytu, okręg szkolny i ostatnią pocztę. Podania bez należytego adresu, tudzież wysłane po 8mym wrześniu, uwzględnione nie będą. Termin tegorocznego egzaminu, na wrzesień przypadającego, ustanawia się na 20ty września. Dnia tego zgłoszą się kandydaci i kandydatki, którzy otrzymali pozwolenie, do dyrekcyi komisyi dla złożenia taks egzaminacyjnych (za egzamin do szkół ludowych pospolitych zł. 8, do szkół wydziałowych zł. 10, za egzamin uzupełniający z poszczególnych przedmiotów zł. 5.) Egzamin piśmienny zacznie się d. 21 września o godzinie 8mej z rana. Podaje się zarazem do wiadomości, że z teraźniejszym terminem wrześniowym ustaje pozwolenie składania egzaminów nauczycielskich, udzielone §. 32im rozporządzenia w c. k. Ministeryum wyznań i oświecenia z d. 26 lutego 1873 l. 1023, przedłużone następnie rozporządzeniem tejże W. Władzy z d. 2 września 1874 l. 11608 kandydatom i kandydatkom, którzy nie kończyli nauk w seminaryach nauczycielskich i nie pełnili obowiązków nauczycielskich w szkołach publicznych.

§§ **Ruch chorych** w szpitalu lwowskim w lipcu zmniejszył się; jednakowoż był większy jak w tymże miesiącu roku zeszłego. Różnica w dniach leczenia wynosi 728 dni. Stosunki zdrowotne są korzystniejsze, jak w tymże okresie roku zeszłego. Podczas gdy odsetek śmiertelności względnie do ubyłych wynosił 7·53%, obecnie wynosi tylko 6·66%. Chorych na dur (tyfus) było roku zeszłego w tym miesiącu 18 mężczyzn i 12 kobiet. Obecnie leczono na tę chorobę 11 mężczyzn i 4 kobiety. Wyniki lecznicze były zarówno korzystne przy łagodnym przebiegu choroby. Podczas gdy zeszłego roku t. m. jawiły się jeszcze, chociaż mniej liczne ostre wysepki, jak ospa w ilości 7 chorych, odra u 6 osób; to w tym roku już od kilku miesięcy nie pojawiały się zupełnie w naszym szpitalu. Zadziwiać musi, jak często przystawiają chorych do szpitala w okresie konania. W tym miesiącu przyjęto konających 4 mężczyzn i 3 kobiety, nie licząc w to osób konających, odstawianych na oddział chirurgiczny w skutek doraźnych uszkodzeń.

— **Stowarzyszenie pracy** kobiet przeniosło z dniem 15 b. m. swe szkoły i biuro z pierwszego piętra kamienicy pod l. 10 w Rynku, na drugie piętro w tej samej kamienicy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: na zamku Stors pod Paryżem republikański członek senatu francuskiego, generalny prokurator trybunału kassacyjnego, członek akademii nauk moralnych i politycznych, p. Renouard, wuj ministra skarbu p. Leona Say. Zmarły, w dniu zamachu stanu 2 grudnia 1852, jako prokurator trybunału kassacyjnego oskarżył prezydenta rzeczypospolitej, ks. Napoleona, o zdradę stanu, poźniej jednak zatwierdzony został przez cesarza Napoleona III na swej posadzie i otrzymał nawet wielki krzyż orderu Legii honorowej. W Lipsku jeden z pierwszorzędnych nakładców księgarskich w Niemczech, Teodor Einhorn.

— **Towarzystwo wstrzemięźliwości** we Francyi urządziło zjazd międzynarodowy dla omówienia spraw, odnoszących się do wyrobu i sprzedaży alkoholów. Zjazd ten dnia 13 b. m. zagajony został przez senatora p. Laboulaye, od wielu lat gorliwego propagatora wstrzemięźliwości, w pałacu Trocadero. Przewodniczył obradom znakomity chemik francuski, członek akademii p. J. Dumas. Na pierwszem posiedzeniu sypały się gromy zwłaszcza na absynt francuski.

— **Sirocco.** Z Brunneck, w Tyrolu, otrzymała *Presse* następującą depeszę: Straszliwe nieszczęście nawiedziło dolinę Tauferer. W skutek wichru Sirocco i przerwania chmur rzeka Mur wylała tak gwałtownie, że okolica Ahren jest jednem jeziorem od miejscowości St. Jacob aż do Sand. Huty żelazne w Atzbach znikły zupełnie z powierzchni ziemi. Rozpacz mieszkańców opisać się nie da. Niebezpieczeństwo zresztą jeszcze nie minęło, przeciwnie, może się zwiększyć w razie ponowienia się burzy. I dolina Zill została okropnie spustoszona powodzią.

— **Nowa choroba.** Liczba chorób pomnaża się w naszym wieku postępowym w miarę mnożenia się wynalazków i rozmaitości zajęć. Dawniej znaliśmy n. p. kurcz pisarski; dziś z każdym dniem donoszą o chorobie napastującej urzędników biur telegraficznych i nazwanej z tego powodu „chorobą telegrafistów." Głównemi objawami nowej niemocy są: silne bicie serca, wysoki stopień drażliwości ogólnej, zawrot głowy, bezsenność, nierzadkie osłabienie wzroku, uczucie kurczowego ściągania mięśni karkowych. W poźniejszym czasie, po okresie pobudzenia następuje okres stłumienia czynności nerwowej, do czego przyłącza się czasem utrata głosu i pamięci, a nawet zwichnienie czynności władz umysłowych. Doświadczenie uczy, że jak w ogólności przy chorobach natury nerwowej, tak i tu bardziej skłonne do choroby telegrafistów są kobiety niż mężczyzni. Cierpienie to przedstawia wiele podobieństwa do kurczu pisarskiego (w zasadzie), jest wszakże o wiele ważniejsze i cięższe. Z pomiędzy wielu narządów telegraficznych, obecnie w użyciu będących, najczęściej wywoływać ma tę chorobę przyrząd Morsego z powodu, że obsługa jego, dla uniknienia pomyłek w korespondencyi, największej wymaga baczności.

— **W dzień śmierci** Chrystusa, jak wiadomo z pisma św., przypadało zaćmienie księżyca. Otóż kilku astronomów, mianowicie zaś znany z popularnych pism uranograficznych, profesor Bruhns w Lipsku, obliczyli w ostatnich czasach, iż zjawisko to rzeczywiście przypadało w dniu 3 kwietnia r. 33 rachuby chrześciańskiej, a więc w dniu ukrzyżowania i zgonu Zbawiciela, a mianowicie zaczęło się o godzinie 1 min. 16 po poł. według średniego czasu paryskiego, a więc o godzinie 3, min. 57, sek. 6 czasu jerozolimskiego, a skończyło się o godzinie 6 min. 29 sek, 3 śred. cz. par., czyli o godzinie 8 min. 41 sek. 3 wieczorem czasu jerozolimskiego, podczas pełni księżyca. Za podstawę do tego obliczenia służyły profesorowi Bruhns tabele obiegu księżyca układu Lalanda i Burckhardta, ponieważ tablice Largeteau-Gumpach, na podstawie których dokonano dawniej obliczenia rzeczonego zjawiska, nie odznaczają się zbyt ścisłą dokładnością. Dalej obliczył prof. Bruhns, że w dzień śmierci Chrystusa tarcza księżyca zaćmiona była w 0 59 swej części, nie było to więc zaćmienie zupełne, a ponieważ wschód księżyca na widokręgu Jerozolimy w dniu 3 kwietnia r. 33 przypadał o godzinie 6 min. 6 wieczór, przeto zeszedł wówczas księżyc już dobrze zaćmiony.

Był to według starej rachuby Mojżeszowej dzień 15 Nizan, a pod względem chrześciańskiego porządku dni w tygodniu, piątek.

— **Serajewo**, po turecku Bosna-Seraj, stolica Bośnii i Hercegowiny, a jako taka siedziba gubernatorów tureckich cywilnego i wojskowego, oraz wszelkich władz krajowych, d. 19 bm. zdobyta przez wojska cesarskie, liczy obecnie blisko 50.000 mieszkańców, pomiędzy którymi większa część jest mahometan, około 5.000 chrześcian wyznania grecko-wschodniego, 1.000 katolików, około 3.500 żydów, 1.000 cyganów tudzież 3.000 mieszkańców różnych innych wyznań. Serajewo, u starożytnych Rzymian „Sarete“, położone jest 1.720 stóp nad powierzchnią morza Adryatyckiego, przedstawia mianowicie patrzącemu na nie z wzgórz okolicznych, widok czarująco piękny, na który składają się liczne jego moszee i minarety, kościoły, kopuły i wieże, trzy rzeki poprzecinane licznemi mostami, wyspy i ogrody, oraz mnóstwo białych budynków, ukrytych w bujnej zieleni. Prawda, że z bliska miasto mniej ponętne czyni wrażenie. Ulice nie są brukowane, a założone bez planu, przedstawiają się jak labirynt, domy zaś są ciemne. Pomimo to Serajewo jest nietylko największem i najbogatszem miastem kraju, ale także jednem z najosobliwszych w całej delcie illyryjskiej. Oprócz gmachów publicznych, jak konak czyli pałac gubernatora, koszary i bazar, dalej budynków konsulów obcych i kilku domów zamożnych rodzin, mało ozdób architektonicznych posiada to miasto. Z dżamij i moszei, których liczba wynosi przeszło sto, podnieść można dwa tylko budynki prawdziwie piękne, przypominające najświetniejsze czasy islamu, mianowicie dżamia cesarska i bega Usrena (Chosrewa). Stara i nowa cytadela, zbudowana na dwóch wyskokach gór na prawym brzegu rzeki Miljaczki, wprost Borii-planiny, są przestronne, nie mają jednak znaczenia jako warownie. Serajewo posiada przeszło pięćdziesiąt szkół elementarnych, kilka teologicznych i jedną szkołę wyższą; dalej dom dla ubogich i szpital. Studzien publicznych jest mnóstwo w Serajewie, a to niekiedy pięknie zbudowanych z kamienia lub cegły. Około tych studzien grupuje się zwykle życie na pustych zresztą ulicach tego miasta. Hotelów w znaczeniu europejskiem nie znajdzie w Serajewie, natomiast jest tam wiele gospód i garkuchni, równie jak kawiarń, które są widownią ożywionego życia towarzyskiego. Zresztą nie posiada Serajewo teatru lub innych rozrywek w tym rodzaju. Wyścigi, oto jedyna zabawa ludowa znana w tem mieście, obok produkcyj wędrownych muzykantów, katarynkarzy włoskich, cyganów z niedźwiedziami i t. p. Serajowo posiada jednego tylko lekarza cywilnego, Szwajcara rodem, który przytem jest urzędnikiem. Praktyce pomiędzy ludnością oddają się więc lekarze wojskowi. Serajewo dzisiejsze założone zostało w r. 1465 przez szlachciców bośniackich Sokołowicza i Zlatarowicza, którzy pierwsi w kraju przyjęli islam, a rozszerzone przez wspomnionego wyżej bega Usrena czyli Chossewa, który zbudował między innemi rezydencyę serajewską, t. z. Seraj, od którego też miasto otrzymało nazwę.

Notatki literacko-artystyczne.

Naścia Drewlanka — legenda z podań nadsłuczańskiego ludu przez Drwęcę—taki tytuł nosi ozdobnie wydana książeczka, zawierająca samo podanie wiązaną mową wydrukowane na kilku stronicach, oraz nierównie od niego obszerniejszy wstęp prozą. Autor mówi, że ogłasza „starodrewlańską legendę o *ciłomudrennoi kniahini Naści Derewlanci* i jej krynicy, z łona ludu miejscowego zaczerpniętą“ a dalej w dowód autentyczności podania, podaje szczegółowe topograficzne objaśnienia, mówiąc: „Zamczysko Naści, to uroczyszcze, należące do Czartoryi nad brzegiem Słuczy-Horbowicą zwane, w którem ślady warownego horodyszcza, sięgającego odległej przeszłości dotąd widzieć się dają. Krynica Naścina zaledwie o półtory mili od niej jest odległą, znajduje się przy na wpół zburzonym wietrznym młynie murowanym, należącym do miasteczka Romanowa przy linii kolei kijowsko-brzeskiej, między stacyami Olszanką a Pieczanówką“.

Rzecz o Naści Drewlance, jak każde podanie dziejowe, żyjące w ustach ludu, zasługiwało na utrwalenie w druku; tylko dla większej użyteczności godziło się podać wierną jego osnowę prozą, zamiast „zakuwać“ je w rymy, zwłaszcza tak słabe i nieudolne. Z jak wielkim trudem przychodziło p. Drwęcy to „zakuwanie“, widać zaraz z dwóch pierwszych wierszy:

Gdzie Słucz spienione, wartkie swe fale
Ciska pod stopy z granitów skale —

widać dalej z całych urywków, nie ustępujących niekiedy najdoskonalszym płodom Częstochowskiej Muzy, jak n. p.:

Zamek posłowie gdy opuścili —
I przed Boniakiem się pojawili,
Jak co widzieli i co słyszeli,
Słowo po słowie opowiedzieli i t. d.

Dla czego p. Drwęca władając takim wierszem, kusił się koniecznie o podanie legendy w mowie bogów, pozostanie dla nas tajemnicą. Niemniej trudno nam zrozumieć, czemu z tym utworem połączył obszerne wyciągi z Nestorowego opisu wyprawy Igora na Połowców. Chyba w tym celu, ażeby wykazać, że polski przekład Nestora w *Monumentach Poloniae* nie jest dość wiernym i dokładnym, o czem wiedzieliśmy i przedtem, choć nikt dotąd nie zadał sobie tyle trudu, ażeby zebrać wszystkie, czasami zupełnie drobnostkowe i nieznaczące niedokładności.

Autor pragnął widocznie zebrać wszystkie wzmianki kronikarskie o Drewlanach, lubo z tych szczegółów nie pada żadne światło na przedmiot opowieści; kończąc rzecz o nich, dodaje: „Ostatnia to wzmianka w tym latopisie, nawet już o ziemicy Drewlan, którzy postradawszy raz swoją niezależność, nigdy jej więcej nie odzyskali — miano ich poszło prawie w niepamięć, a krwi ich i obyczajów cienia, padnie pono poszukać: w przywykłym do dani, cichym, kornym i pracowitym Poleszuku“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń**, 20 sierpnia. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 1384 sztuk, średniego 839 szt., ciężkiego 871 szt., razem 3094 sztuki, czyli o 529 sztuk więcej niż przed tygodniem. Tyle liczniejszy spęd spowodował, że wyjątkowe ożywienie, które panowało na targach w dwu ostatnich tygodniach, dziś ustąpiło miejsca zwykłej ospałości. Nie sprzedano też wszystkiego. Że mimo to ceny utrzymały się na wysokości niemal zeszłotygodniowej, przypisać należy lepszej konjunkturze co do cen smalcu i słoniny. Płacono: towar lekki 34 do 42 zł., średni 44—46 zł., ciężki 46—48 zł. za 100 kilo żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

O wspólnej radzie ministrów, odbytej d. 19go b. m. pod przewodnictwem Najjaśniejszego Pana, podają dzienniki wiedeńskie cały szereg doniesień, które zgadzają się przedewszystkiem w tem, że na radzie zajmowano się w pierwszym rzędzie chwilową militarną sytuacyą w Bośnii i środkami finansowemi, jakich ona wymaga. Chodziło przedewszystkiem o użycie niewyczerpanego jeszcze kredytu 60-milionowego. Czy kredyt ten wystarczy aż do ponownego zebrania się ciała ustawodawczego, nie podobna w tej chwili obliczyć, ale na każdy wypadek panuje przekonanie, że gdyby nawet potrzeba było przekroczyć granicę przyzwolonego kredytu, przekroczenie to nie wynosiłoby drugich 60 milionów i nie byłoby potrzeby uciekać się do specyalnej operacyi finansowej. Po zajęciu Serajewa nabiera to przypuszczenie jeszcze większego prawdopodobieństwa. Minister skarbu, br. Pretis, wyjechał d. 20 b. m. wieczorem do Wartenbergu, celem ukończenia kuracyi.

Nietylko Austrya, ale także i inne mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim, widziały się zniewolone przypomnieć Porcie w sposób energiczny, iż powinna już raz wykonać traktat, podpisany przez sułtana. Z Konstantynopola dowiaduje się *Presse*, że reprezentanci Anglii, Francyi i Niemiec, otrzymali d. 20 b. m. instrukcyę, ażeby upomnieli Portę do bezwzględnego spełnienia stypulacyj berlińskich. Dzienniki niemieckie zapowiadają także krok podobny. I tak *National Zeitung* czyni uwagę, że Europa zanadto pozwala z sobą igrać Turcyi, przypatrując się, jak Austrya zniewoloną jest prowadzić wojnę po wszelkiej formie. *Schlesische Ztg.* dowiaduje się z Berlina, że mocarstwa postanowiły zająć energiczne stanowisko wobec Porty także w kwestyi greckiej. Cesarstwo niemieckie zamierza wysłać okręty wojenne na wody greckie, celem pomocy i opieki na wypadek, gdyby Grecya musiała uciec się aż do ostatecznych środków w obec Turcyi.

O rozruchach wyborczych w Harburgu podają dzienniki niemieckie następujące szczegóły: Wieczór 17 b. m. po ogłoszeniu rezultatu ściślejszego wyboru pomiędzy kandydatem narodowo-liberalnym Grumbrechtem a kandydatem t. z. welfów, Grotem, który w okręgu miejskim otrzymał 700 głosów więcej od swojego przeciwnika, zebrały się przed domem właściciela drukarni Lühmanna, głównego obrońcy kandydatury Grumbrechta, wielkie tłumy ludzi, należących do partyi welfów i socyalistów i zaczęły rzucać kamieniami i cegłami w okna i drzwi wspomnianej drukarni. Załoga miejscowa znajdowała się na manewrach, w mieście samem zaś pozostało tylko piętnastu żołnierzy. Policya była z początku zbyt słabo reprezentowaną, aby módz przywrócić porządek, gdy jednakże otrzymała posiłki i z bronią dobytą rzuciła się na tłumy, udało się jej wprawdzie rozpędzić tumultuantów ale tylko chwilowo, gdyż tłumy rozpędzone zbierały się natychmiast na innym punkcie. Tymczasem przywołano pozostałych w mieście żołnierzy i straż ogniową, która pochodniami i wodą z sikawek zaczęła rozpędzać tłumy. Skombinowanym usiłowaniom policyi, wojska i straży ogniowej udało się wreszcie przywrócić porządek. Nie obyło się jednak bez krwawych ofiar. Jeden człowiek został na miejscu zabity kulą karabinową, pięciu było ciężko ranionych a wiele osób odniosło lekkie uszkodzenia.

Do *Pol. Corr.* telegrafują dnia 20 sierpnia z Konstantynopola: Porta zażądała od Hafiza baszy wyjaśnień o deputacyi wysłanej z Serajewa do barona Filipowicza. Równocześnie Porta ponowiła rozkaz, aby zaprzestać wszelkiego oporu i przyjąć po przyjacielsku wojska austryackie. Ale wiadomości nadchodzące do Porty z Serajewa opiewają bardzo niepomyślnie i dowodzą, że komitet tamtejszy rewolucyjny nie uznaje jej władzy pod żadnym względem. Bez przyzwolenia 60 naczelników powstańczych nie wolno ogłaszać żadnego telegramu Porty. Hadżi Loja, który przypadkiem sam się zranił, wydał rozkaz, aby natychmiast powiesić każdego dowódzcę austryackiego, któryby wpadł w ręce powstańców. Powieszono dwóch Turków i dwóch chrześcian, którzy nie chcieli zapłacić kontrybucyi. Równocześnie rozszerzono tendencyjną bajkę, że pułki kroackie wypowiedziały posłuszeństwo i tłumnie opuszczają szeregi. Naczelnicy powstania zamierzają spalić Serajewo, w razie gdyby go nie zdołali obronić przeciw wojskom cesarskim. Porta sama wyraziła wobec ambasadora austryackiego wątpliwość, czy rozkazy jej odniosą jakikolwiek skutek.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 sierpnia. *Pol. Cor.* donosi: Hafiz basza przybył do biwaku pod Blazni i został na razie do Brod wysłany.

Według wiarogodnych doniesień z Cattaro wczoraj rozpoczęły się walki między Turkami i Czarnogórcami pod Podgorycą.

Berlin, 21 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* mówi w sprawie wrzekomej medyacyi mocarstw w sprawie greckiej: Mocarstwa powinny przedewszystkiem czekać na dowód, że rokowania Grecyi z Portą rozbiły się. Protest Porty przeciw pretensyom greckim nie został jeszcze w Berlinie wręczony.

Książę Fryderyk Leopold syn ks. Fryderyka Karola upadł i złamał nogę.

Petersburg, 21 sierpnia. Ukaz carski zarządza rozpuszczenie milicyi pierwszego powołania.

Generał Seliwerotow mianowany zastępcą szefa III oddziału.

Wiedeń, 22 sierpnia. (*Tel. pr.*) Generał broni baron Filipowicz mianowany został feldmarszałkiem i otrzymał wielki krzyż orderu Leopolda.

Wiedeń, 22 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według doniesień z Bośnii baszowie dowodzący w Trebinii, Fokii i Wysegradzie otrzymali od rządu stambulskiego rozkaz, aby miasta te wydali wojskom austryackim.

Peszt, 22 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według *Ellenöra* Serbowie węgierscy udają się nader licznie do Belgradu, aby brać udział w uroczystościach narodowych, z powodu ogłoszenia niezawisłości serbskiej.

Cała prasa tutejsza odpiera energicznie myśl zawarcia między Austryą a Turcyą takiej konwencyi, jaką temi dniami naszkicował dziennik londyński *Times*. Dzienniki podnoszą, że po dokonanych faktach nastąpić powinna stanowcza aneksya Bośnii i Hercegowiny. Uznanie zwierzchnictwa Porty nad temi krajami jest niemożliwe i nie dałoby się absolutnie pogodzić z sprawowaniem rządów cesarskich w zajętych prowincyach.

Belgrad, 22 sierpnia. (*Tel. pr.*) Ks. Milan wydał wczoraj proklamacyę, w której ogłasza niepodległość księstwa serbskiego. Dzięki wspaniałomyślnej opiece rossyjskiego cara, wyraża się proklamacya, Serbia zrzuciła z siebie jarzmo hołdownictwa. Mimo tego wielkiego rezultatu, Serbia nie może być zupełnie zadowolona. Najświętsze jej życzenia narodowe tylko w części spełnione zostały. Jedynie przedwczesne zawarcie pokoju było powodem, że okręgi Prystyński, Skoplijski i Pryzreński nie przeszły w posiadanie Serbii. Nadszedł teraz czas korzystania z owoców wojny i wyzyskania błogosławieństw pokoju. Serbia musi rozpocząć pracę nad wewnętrznym rozwojem, nad wzmocnieniem warunków swego bytu i swej narodowej siły. Stan wyjątkowy, niezbędny w czasach niebezpieczeństw wojennych, ustaje z dniem niniejszym. Armia przechodzi na stopę pokojową, stan oblężenia się znosi. Serbia pracować będzie usilnie nad zjednaniem sobie sympatyj Europy. W końcu dziękuje książę Milan swemu ludowi i wyraża uczucie wdzięczności dla Risticza, który księciu i Serbii oddał ważne usługi w chwilach rozstrzygających. Belgrad był illuminowany a w teatrze narodowym urządzono galowe przedstawienie, na którem odegrano dramat patryotyczny p. t. *Sen króla Marka.*

Paryż, 22 sierpnia. Na bankiecie w Lau oświadczył Waddington w swojem przemówieniu, że zarzuty czynione traktatowi berlińskiemu są niesłuszne. Jeżeli traktat ten zostanie wykonany w zupełności, obaczą jego przeciwnicy, że był on jedynym możliwym sposobem trwałego rozwiązania kwestyi wschodniej.

Liverpool, 22 sierpnia. Na bankiecie, który się tu odbył, wyraził Cross nadzieję, że uzyskany pokój okaże się trwałym. Obecnie jest obowiązkiem rządu ograniczyć ile możności wydatki państwowe.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 sierpnia 1878, godzina 2 min. 16. Losy kredytowe 162·—. Węg. akcye kredyt 226·25, Akcye anglo-austr. 107·—, Akcye banku Union 68·—, Akcy kolei Karola Ludwika 234·75, Akcye kolei północnej 198·—, Akcye kolei południowej 72·75, Akcye kolei Alföld 122·—, Akcye kolei Elżbiety 166·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 128·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 120·—, Akcye kolei Rudolfa 121·—, Akcye kolei Albrechta 92·90, Węg. oblig. państw. w złocie 68·—, Galic. oblig. indemn. 83·75 Losy z r. 1864 142·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·— Losy tureckie 25·75, Akcye kolei węg.-galic. 87·80, Akcye kolei państwowej 256·25, Akcye banku związkowego 106·50 Rubel papierowy 1·22—, Wiedeńskie losy —·—, Węgierskie losy 80·—, Mark niem. 57·—, Węgierska renta —.—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 21 sierpnia, godzina, 4, minut 22. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. 107·25, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 234·25, Południowa 72·—, Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. —.—, Gal. oblig. indemn. 83·75, Gal. listy zastaw, banku włośc. 89·25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Rubel papierowy 1.21¼, Usposobienie —.

Wiedeń, dnia 22go sierpnia, godzina 10 minut 37. Akcye kredytowe 260·—. Anglo-Austr. 107·60, Unionsbank 68.75, Kolej Karola Ludwika 235·50, południowa — —, Rubel papierowy 1·22½, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal, bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·27— Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 22 sierpnia 1878.

Hotel George'a.

Pp. B. hr. Komarnicki z Sassowa. J. Jaruntowski z Załanowa. P. Małoziemow z Radziwiłowa. O. Schnell z Firlejówki. H. Grimeisen z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Wiśniewski z Laszczkowa. L. Szallay z Wojsławic. W. Kwoczyński z Nowego Sącza. T. Kłopotłowska z ros. Podola.

Hotel Angielski.

Pp. F. Suchodolski z Tomaszowic. S. Suffczyński z Łuczyc. Dr. M. Rudnik z Wiednia. Dr. B. Lutostański z Krakowa. E. Różycki z Krakowa.

Hotel Kuhna.

Pp. K. Trzciński z Kniaziołuki. J. Biłgorajski z Tetewczyc. P. Wasilewski z Pleszowic.

Hotel Krakowski.

Pp. E. Stefan z Wiednia. E. Kubaski z Jass. L. Wesołowski z Królestwa.

Hotel Langa.

Pp. K. Aywas z Stanisławowa. R. Wybranowski z Ujszkowic. E. Hennel z Wiednia. J. Marschner z Wiednia. E. Selig z Wiednia. M. Arnstein z Berna. J. Eckner z Drezna. M. Bunstein z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa

Pp. K. Ks. Perdifumo do Schönkirchen. L. hr. Michałowski do Krakowa. J. Janner do Złoczowa. W. Lisowski do Krakowa. K. Ochocki do Mołaszkowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 22 sierpnia 1878 o godz. 7 rano
Barometr 736.50mm. Psychrometr suchy 12.2°C. Psychrometr wilgotny 11.4°C. Prężność pary 9.6mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie . Wiatr SW1. Ozon 6 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.
Temperatura powietrza + 9.8°R.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 5 minut 40 rano; (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 21 sierpnia 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	232	50	235	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	128	50	131	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	247	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	80	86	75
„ „ „ 4% „	80	25	81	25
„ „ „ 5% okresowe	85	80	86	75
Banku hip. galic. 6% w. a.	91	20	92	—
Listy dłużne „ Z. kr. wł. 6% w. a.	90	50	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 33 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	60	84	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	36	5	46
Dukat cesarski	5	40	5	49
Napoleondor	9	24	9	32
Półimperyał	9	42	9	54
Rubel rossyjski srebrny	1	71	1	81
„ „ papierowy	1	20½	1	22
100 marek niemieckich	56	50	57	50
Srebro	100	50	102	—
Kupony w srebrze	100	—	101	50

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 19 sierpnia 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	62.45	62 60
luty-sierpień	62.45	62.60
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	64.40	64 55
kwiecień-październik	64.40	64.55
Losy z roku 1839 całe	306.—	308 —
„ „ 1839 piąta część	306 —	308. —
„ „ 1854 po 250 złr.	107.50	108.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.75	112.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	120.50	121 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	142 25	142.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	141.75	142 25
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	139.25	139 50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	99.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	72 75	72 .90
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102 —	103.—
Bukowiny	81.—	81.50
Galicyi	83 75	84.75
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	75.75	76.25
Węgier	78 30	79.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.—	108.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	261.75	262.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	760.—	770.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	820	822 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k	485.—	487.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	166.—	166.50
Kol. Preszów-Tarn.(w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1985 —	1995 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	234.—	234.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	130.—	130 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	254.25	254.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	72.—	73.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	89.50	90 50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	107.50	108.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	94.75	95 25
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—
„ „ „ „ po 5%	86.—	86 50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	86.—	86 50
Gal. banku hipot. po 6%	91.25	91 75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	89.70	90.20
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	-
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	93.25	93.75
„ „ „ po 5%	86.50	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.—	70 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	101.—	101.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100 25	100.75
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.50
„ „ „ „ III. „	98. —	98 50
„ „ „ „ IV. „	90.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	79.50	80.—
z r. 1867	83.—	83.25
z r. 1868	74.25	74.75
z r. 1872	—.—	69.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	69.—	69.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.25	162.75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m	91 75	92 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14 75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w a	28.50	29.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.75	31.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.75	15.50
Salma po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.75	36 25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w.	19.50	20 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118 25
„ „ 50 zł. m.	61.—	62.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28.—	28 25
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p.	—	—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	
Londyn za 10 ft. szt.	115.50	115.90
Paryż za 100 fr.	46.10	46.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski m.	5.51.—	5.52.—
„ pełnoj	5 49.—	5 51 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.27.—	9.28.—
Rossyjski imperyał	9 51 —	9.53 —
Talar związkow.	—.—	—.—
Srebro	100.80	100 95

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
dnia 21 sierpnia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	35
„ „ „ w srebrze	64	55
Renta w złocie	72	65
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	810	—
„ „ kredytowego	258	80
Londyn	115	55
Srebro	100	75
Napoleondor	9	27½
Dukat cesarski mat.	5	52
100 marek niemieckich	57	—

Dziennik Urzędowy.

(4822 2—3) **Edykt.**

L. 3227. C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy na dniu 25 września, 25 października i 25 listopada 1878, zawsze o godz. 10 rano sprzedawać będzie w drodze egzekucyi plac budowlany pod nk. 39 w Tyśmienicy położony, ciała tabularnego niestanowiący do małżonków Mojżesza i Itty Seinfeldów należący na 70 zł. aw. oszacowany celem wydobycia pretensyi Dawida Rosenberga w kwocie 150 zł. i 121 zł. aw. zpn. a to w trzecim terminie też niżej ceny szacunkowej.

Za cenę wywołania ustanawia się kwotę 70 zł. aw. zaś wadyum na 7 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania można w t. s. registraturze przejrzeć.

Tyśmienice dnia 30 lipca 1878.

(4829 2—3) **Edykt.** L. 1567.

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 200 zł. a. w. zpn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 36/8 w Tamanowicach położonej, dłużników Jana i Anastazyi Matwijczuków własnej, na 400 zł. aw. oszacowanej na dniu 12 września i 15 października 1878 o godzinie 10 rano tylko za cenę szacunkową, lub wyżej, zaś na dniu 21 listopada 1878 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Mościska 22 czerwca 1878.

(4823 2—3) **Edykt.**

L. 4175. C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu zawiadamia Wojciecha Wolskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Jędrzej i Dorota Jenknerowie dnia 10 lipca 1878 l. 4175, pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa dzierżawy na realność nr. 89 wpisanego wnieśli, wskutek czego wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach.

W celu zastępowania tegoż pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Żelechowskiego, z substytucyą adwokata dr. Zielińskiego, z którym ten spór według ustawy przeprowadzony będzie.

Pozwany lub jego prawonabywcy ma zatem w wyż oznaczonym czasie obronę wnieść, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielić, lub sobie innego obrońcę obrać, i lub innych środków do swej obrony użyć, gdyż w razie zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy
Nowy-Sącz d. 3 sierpnia 1878.

(4824 2—3) **Edykt.**

L. 4176. C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu zawiadamia Józefa Kamińskiego z życia i miejsca pobytu niewiad mego, że przeciw niemu Jędrzej i Dorota Jenknerowie dnia 10 lipca 1878 l. 4176, pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie zastrzeżenia na realności nr. 39 w poz cięż. 3 wpisanego wnieśli wskutek czego wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach.

W celu zastępowania tegoż pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie tutejszego adw. dr. Żelechowskiego z substytucyą adw. dr. Zielińskiego, z którym ten spór według ustawy przeprowadzony będzie.

Pozwany, lub jego prawonabywcy ma zatem w wyż oznaczonym czasie obronę wnieść, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielić, lub innych sob e obrońcę obrać, lub innych środków do swej obrony użyć, gdyż w razie zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy-Sącz d. 3 sierpnia 1878.

(4797 3—3) **Edykt.**

L. 1000. C. k. sąd powiatowy Sokalski rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności funduszu ubogich Sokalskich 400 zł. a. w. przymusowy jawny przetarg realności Mateusza Gruszeckiego w Sokalu pod l. 43 i 76 położonej ciało hipoteczne lib. instr. t. VIII pag. 540 do 552 n. 202 stanowiącej ocenionej na 1145 zł. w. a. na dniu 30 września, 28 października i 25 listopada 1878 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Wyciąg tabularny, protokół ocenienia, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 6 lutego 1878.

(4804 3—3) **Edykt.**

L. 5267. Dnia 4 września, 1 października i 6 listopada 1878 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż kawałka pola ornego do l. c. 379 w Sądowej Wiszni, należącego, ciała tabularnego niastanowiącego Teodosa Kadyły własnego, w sprawie Feigi Karp o 44 złr. 70 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 80 złr., wadyum 8 zł. w. a.

Reszta warunków wolno w tu sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego
Sądowawisznia dnia 15 sierpnia 1878.

(4795 3—3) **Edykt.**

L. 690. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie chęć kupienia mającym niniejszem wiadomem czyni że w skutek odezwy Lwowskiego c. k. sądu z dnia 24 listopada 1877 do l. 59384 rozpisuje się celem zaspokojenia wierzytelności Bonaita Damma w kwocie 3500 złr. w. a z pn. przeciw Mojżeszowi Ber Brenner wywalczonej przymusową sprzedaż publiczną tegoż dłużnika własnej realności pod l. 266 w Rozdole położonej ciało tabularne stanowiącej i w tym celu wyznacza się dwa termina a to na dzień 24 września i 8 października 1878 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbyć się mającą.

Licytacya tej realności odbędzie się w dwóch powyższych terminach na których takowa jednak niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Gdyby ta realność w powyższych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną na ten wypadek wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 22 października 1878 o godz. nie 10 przed południem na który strony i wierzycieli hipotecznych się wzywa z tem oznajmieniem iż nie stający jako do większości głosów obecnych przystępujący uważany będzie.

Reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Cena wywołania wynosi 280 złr. wadyum 56 złr.

O tem zawiadamia się strony wszystkich wierzycieli tabularnych a wierzycieli którzyby po dniu 8 marca 1877 jako dnia wystawionego wyciągu tabularnego do tabuli weszli lub którymby uchwała niniejsza publiczną licytacyę rozpisująca lub jaka dalsza w tym przedmiocie zapaść mająca z jakiego kolwiekbądź powodu wcześnie przed terminem licytacyjnym lub w cale nie mogła być doręczoną przez kuratora w osobie c. k. notaryusza w Mikołajowie pana Władysława Manasterskiego ustanowionego.

Mikołajów 20 lutego 1878.

(4810 3—3) **Edykt.** L. 14797.

C. k. sąd powiatowy w Sokalu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności masy spadkowej Stefana Baryły 23 zł. w. a. przymusowy jawny przetarg domu dłużnej masy spadkowej Michała Charkiewicza bez liczby spisowej w Torkach położonego, karty hipotecznej niestanowiącego, na 55 zł. aw. ocenionego, na dniu 2 września, 14 października i 4 listopada 1878 w gmachu sądowym, zawsze od 10 godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia tego domu, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Sokal 18 grudnia 1877.

(4741 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5831. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wiadomo czyni że na prośbę Izaka Bretlera przeciw Leibowi Kahane młodszemu nakaz płatniczy sumy wekslowej 360 zł. w. a. z pn. pod dniem 11 lutego 1878 do l. 1304 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Leiba Kahana nie jest wiadomem wyznacza się dla niego kuratora w osobie adwokata Dębickiego ze substytucyą adwokata Dra. Rascha i temuż się powyższy nakaz płatniczy doręcza.

O czem się go z tym zawiadamia aby pomienionemu kuratorowi potrzebne środki obrony na czas udzielił gdyż w przeciwnym razie wynikłe ztąd skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Kołomyja dnia 30 czerwca 1878.

(4793 3—3) **Ogłoszenie.** L. 7179.

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, że w dniach 4 września, 16 października i 27 listopada 1878, każdym razem o godz. 10 publiczna licytacya realności l. 81/89 w Petrykonie, Andrucha Didyka własnej, na rzecz zakładu kredyt. włość. się odbędzie. Cena wywołania 1000 zł. wadyum 100zł. w. a.

Bliższe warunki. akt zastawniczego opisania i ocenienia są w registraturze do przejrzenia.

Tarnopol 30 lipca 1878.

(4848) **Obwieszczenie.**

L. 4991. Do likwidacyi wierzytelności do masy konkursowej Markusa Rose po ogólnym terminie likwidacyjnym zgłoszonych wyznaczam termin dodatkowy na dzień 26 sierpnia 1878 godzinę 3 po południu.

Na tym terminie ma także krydataryusz złożyć przysięgę manifestacyjną w myśl §. 97 ustawy konkursowej.

O czem wierzycieli zawiadamiam.

Przemyśl 8 sierpnia 1878.

Komisarz konkursowy.

Słobiecki.

(4839) **Ogłoszenie.**

L. 5882. C. k. sąd powiatowy w Kozowie uwiadamia że do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych celem założenia ksiąg hipotecznych dla gmin katastralnych „Cycory“ i „Krasna“ dzień 3 Września 1878 na miejscu wyznacza.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

Kozowa 17 sierpnia 1878.

(4846 1—3) **Konkurs.**

L. 9935 Przy sądzie powiatowym w Milówce opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25% umudurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 24 sierpnia 1878 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków 13 sierpnia 1878.

(4859) **Ogłoszenie.**

L. 41366. C. k. sąd krajowy ogłasza, że wskutek niejawienia się wierzycieli w postępowaniu konkursowem do majątku Józefa Biłasa na terminie z dnia 13 czerwca 1878 do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy a względnie do wyboru innego zawiadowcy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznaczonym adwokat dr. Dziubiński zarządcą masy rozbiorowej Józefa Biłasa, rzeźnika we Lwowie ustanowionym został.

Lwów dnia 17 sierpnia 1878.

(4854 1—3) **Edykt.**

L. 4967. C. k. sąd powiatowy w Sokalu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Majera Hubel 31 zł. w. a. z pn. ponownie przymusowy przetarg realności włościańskiej Iwana Gresia w Wojsławicach pod l. 19/3 położonej, karty hipotecznej niestanowiącej na 3800 zł. w. a. ocenionej, na dniu 30 września, 29 października i 26 listopada 1878 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano. Kaucya 10 prc.

Protokoły opisania i ocenienia realności tej tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 24 czerwca 1878.

(4847 1—3) **Konkurs.**

L. 9662. Przy sądzie powiatowym w Tuchowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 24 sierpnia 1878 do prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie.

Kraków 13 sierpnia 1878.

(4852 1—3) **Edykt.**

L. 85. C. k. sąd powiatowy w Nadwórnej rozpisuje publiczną sprzedaż realności Dmytra Hawryłenki pod l. 15 w Fitkowie wartości szacunkowej 410 złr. na zaspokojenie pretensyi Salamona Bachera 180 złr. 21 złr. 20 ct. w 2ch terminach dnia 29 sierpnia i 26 września 1878.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. registraturze.

Nadwórna 9 czerwca 1878.

(4850 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10981. C. k. sąd powiatowy m. d. w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyjnej licytacyjna sprzedaż realności Semka Petryk pod l. 196 w Ihrowicy położonej karty hipotecznej nie posiadającej na rzecz Herza Weissbroda celem zaspokojenia sumy 300 złr. w. a. z pn. w dniu 18 września 23 października i 27 listopada 1878 w zwykłych godzinach urzędowych w sądzie za gotówkę się odbędzie za lub wyżej a nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 1800 złr. w. a.

C. k. sąd powiat. miej. delegl.

Tarnopol dnia 25 sierpnia 1878.

(4856 1—3) **Obwieszczenie**

L. 3834. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie uwiadamia że na zaspokojenie sumy resztującej 60 złr. z pn. przez ignacego Łysakowskiego wywalczonej przymusowa sprzedaż realności Hrycia Jaremizuka własnej ciała hipotecznego niestanowiącej w Domaszowie pod l. 124 położonej jest dozwoloną.

Przeznaczając do czynu sprzedaży trzy termina a mianowicie 29 sierpnia 30 września i 28 października 1878 o godzinie 10 rano z tem dołożeniem że owa realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej zaś przy trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie zaprasza się chęć kupna . ających z tym dodatkiem, że owa publiczna sprzedaż w zabudowaniu sądowem przeprowadzoną będzie.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 190 złr.

Wadyum wynosi 19 złr.

Dalsze warunki licytacyjne protokoły opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Uhnow dnia 15 czerwca 1878.

(4855 1—3) **Obwieszczenie.** L. 4994.

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 229 złr. w. a. z pn. przez Salamona Metala przeciw Matwijowi Kluczkowskiemu wywalczonej dnia 5go września 7go października i 4go listopada 1878 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 134 subrep. 32 Rzeczycy położonej ciała hipotecznego niestanowiącej dłużnika własnej w sądzie tutejszym przedsięwziętą zostanie.

Wartość szacunkowa wynosi 565 złr. zas wadyum 56 złr. w. a.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Uhnów dnia 29go lipca 1878.

(4849 1—3) **Edykt.**

L. 13276. Na prośbę Leonarda Mężyńskiego, wzywa c. k. sąd obwodowy posiadacza wexlu w Tarnopolu dnia 5 maja 1877 wystawionego, na kwotę 275 zł. opiewającego, za jeden rok od daty płatnego, przez Slawe Gottfried i Ettel Klein akceptowanego, jednak bez podpisu wystawiciela, ażeby ten dokument w przeciągu 45 dni, od dnia trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia licząc, tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu przedłożył i swe prawa wykazał, gdyż w razie przeciwnym ten dokument za nieważny i nieważny uznany zostanie.

Tarnopol dnia 7 sierpnia 1878.

(4857 1—3) **Edykt.**

L. 3262. C. k. sąd powiatowy w Zasowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności 29 zł. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 121 w Zasowie położonej, do Jana Gurdy należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie w Radomyślu w trzech terminach a mianowicie dnia 19 września, 17 października i 14 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 120 zł. wadyum zaś 12 złr.

Resztę warunków zaś przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Zasów dnia 3 lipca 1878.

(4853 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7094. C. k. sąd powiatowy w Peczyniżynie sprzedaje w celu wydobycia kwoty 300 zł. aw. zpn. przez Majera Hessel przeciw Stefanowi Budorowicz uzyskanej dłużniczą realność w Berczowie niżnym pod l. 70 sub. 13 położoną ciała tabularnego nie stanowiącą przy trzech terminach licytacyjnych t. j. 2 września, 30 września i 31 października 1878, każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena szacunkowa 1500 złr. zakład wynosi 150 zł.

Kuratorem dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiono Teofila Jaremeckiego z Peczyniżyna.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w tut. sąd. registraturze przejrzanemi.

Peczyniżyn 21 lipca 1878.

(4840 1—3) **Edykt.**

L. 3627. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że gminie Wiktorówce zmarł 18 lutego 1865 włościanin Stefan Winik bez testamentu, z pozostawieniem nieruchomego i ruchomego majątku, oraz spadkobierców Michała Winika, Anny Kotorka, Nastki Ostasza i Bartka Winika.

Gdy zaś pobyt Bartka Winika nie jest c. k. sądowi dotąd wiadomy, przeto wzywa się go aby się tu do sądu w przeciągu jednego roku od dnia wydania tego edyktu zgłosił, i oświadczenie swoje do tego spadku złożył, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z współspadkobiercami i ustanowionym dla nieobecnego kuratorem Józefem Husakiem gospodarzem z Wiktorówki przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa 10 czerwca 1878.

(4841 1—3) **Edykt.**

L. 2927. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. a względnie 139 zł. 90 ct. w. a. odbędzie się na rzecz uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym gmachu w trzech terminach t. j. 27 września, 25 października i 19 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacy realności dłużników Łukasza i Rozalii Kłos pod l. k. 176 w Mlidowie położone, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 450 zł. w. a., wadyum, 45 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta waruków licytacyjnych, mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Lubaczów dnia 30 czerwca 1879.

(4858 1—3) **Edykt.** L. 2829.

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie przeprowadzi w sprawie egzekucyjnej Lipy Buchwaltera przeciw Stefanowi Moskura, celem zaspokojenia 6 zł. 69 ct. publiczną przymusową licytacyę połowy realności l. 77 w Baliczach podróżnych w dniach 26 sierpnia 30 września i 28 października 1878.

Cena szacunkowa 255 zł., zadatek 27 złr. w. a.

Reszta warunków w aktach.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno dnia 14 maja 1878.

(4842 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2707. W dniach 5 września, 3 października i 31 października 1878 o 10 z rana odbędzie się licytacya realności Piotra i Maryi Semeników pod N. 255 w Chołojowie na zaspokojenie pretensyi Mircie Knoll o 200 zł. a. w. zpn.

Cena wywoławcza wynosi 440 zł., zakład 44 zł.; dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Dmytra Olejnika w Chołojowie.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów dnia 12 maja 1878.

(4843 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5475/3244. Dnia 12 września, 10 października i 6 listopada 1878 o 10 z rana odbędzie się licytacya realności Wincentego i Hanuśki Gudzińskich własnej, pod l. 345 w Chołojowie, na zaspokojenie wierzytelności Nuchima Watlera w kwocie 200 złr. w. a. z pn.

Cena wywoławcza 200 zł. a. w.

Wadyum 20 zł. a. w.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Dmytra Olejnika wójta w Chołojowie.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów 24 maja 1878.

(4844 1—3) **Edikt.** Zl. 3469.

Am 12 September, 10 October und 6 November 1878 um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts die executive Feilbiethung der dem Hersch Horowitz gehörigen in Chołojów Nr. 13 gelegenen Realität zur Hereinbringung der H. Boruch Gabe ersiegten Forderung pr. 120 fl. ö. W. abgehalten.

Der Schätzpreis beträgt 500 fl. ö. W.

Das zu erlegende Vadium 50 fl. ö. W.

Für unbekannte Gläubiger wurde Rewin Moses zu Chołojów ernannt

K. k. Bezirksgericht

Radziechów, den 16 Juni 1878.

(4730 1—3) **Edikt.**

Das k. k. Landesgericht in Lemberg bestellt hiemit für den dem Wohnorte nach unbekannten Ignatz Grf. Bobrowski und Konstantin Wielogłowski im Zwecke der Zustellung an dieselben des hg. Beschlusses vom 22 Juni 1878 Zl. 29613, mit welchem über Requisition des k. k. Wiener-Landes-Gerichtes der hiesigen Landtafel die Anmerkung der bewilligten Feilbietung der der Olimpie Gf. Bobrowska eigenthümlich gehörigen Güter Zdarzec sammt Alt zu Gunsten der österreichischen Nationalbank in Wien pto. 4095 fl. 94 kr. s. N. G. bei der im Lastenstande dieser Güter dom. 397 pag. 243 nr. 45 on. intabulirten Summe pr. 6000 fl. s. N. G aufgetragen wurde, Curatoren und zwar für den ersteren in der Person des Adv. Dr. Semilski mit Substituirung des Adv. Dr. Siterski, und für den Zweiten in der Person des Adv. Dr. Gorecki mit Substituirung des Adv. Dr. Dziubiński.

Ignatz Gf. Bobrowski und Konstantin Wielogłowski werden also hiemit aufgefordert ihre Behelfe den Bestellten Vertretern mitzutheilen oder einen andern Sachwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen.

Lemberg den 22 Juni 1878.

(4650 1—3) **Edikt.** Zl. 413.

Vom k. k. Bezirksgerichte zu Peczeniżyn wird bekannt gemacht es werde zur Hereinbringung des Restbetrages von 100 fl. ö. W. der Exekutionskosten mit 2 fl. 37 kr., 6 fl. 11 kr. 1 fl. 52 kr. 3 fl. 68 kr. und der gegenwärtig mit 3 fl. 56 kr. ö. W. zuerkannten Exekutionskosten die executive Feilbiethung der dem Semen Tomiez gehörigen in Berezów wyżny gelegenen Realität CN. 597 zu Gunsten des Bittstellers Mondel Fingerl in 3 Terminen und zwar am 10 September, 14 October und 11 November 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten, daß die gedachte Realität auf den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth um 260 fl. ö. W. am dritten Termine aber auch unter diesem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden wird hintangegeben werden.

Der Schätzungsact und die Feilbiethungsbedingungen können in der h. g. Registratur oder bei der Feilbiethungscommission eingesehen werden Rücksichtlich der rückständigen Steuern werden die Kauflustigen an das k. k. Hauptsteueramt in Kolomea gewiesen.

Peczeniżyn den 12 Juni 1878.

(4832 2—3) **Edykt.**

L. 9830. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pp. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Stefana Kowalskiego o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności nr. 576$^3/_4$ a nowym nr. 5 przy ulicy Adamowej we Lwowie powiecie lwowskim i w lwowskiej gminie podatkowej położonej na mapie katastralnej literami a. b. c. e' f. g. h. i. k. a. określonej od zachodniej południowej strony w linii a b. długości 53 metrów do realności n. 567$^3/_4$ dalej w linii b. c. długości 81 metrów do realności n. k. 323$^3/_4$ i w linii e. e' długości 13 metrów do realności n. k. 325$^3/_4$ od zachodniej strony w linii e' f. długości 13 metrów n. 322$^3/_4$ i w linii f. g. długości 134 metrów do realności n. k. 292$^3/_4$ od północno zachodniej strony w linii g. h. długości 41 metrów do real. n. k. 294$^3/_4$ dalej po stronie północno-wschodniej w linii h. i. 195 metrów długiej i w linii i. k. 45$^1/_2$ metrów długiej do realności n. k. 322$^3/_4$ a na koniec frontem od południowo-wschodniej strony w linii k. a. 43$^6/_{10}$ metrów długiej do ulicy Adamowej graniczącej w tychże granicach 16610 kwadratowych metrów czyli 4619 kwadratowych sążni gruntu zawierającej i stanowiącej dla siebie odrębną całość składającej się z całej parceli budowlanej n. 2450 przestrzeni 120 kwadratowych sążni i z części parceli gruntowej n. 5477 przestrzeni 4499 kwadratowych sążni c. k. sądowi krajowemu we Lwowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie krajowym przejrzanem być może, a od dnia 22 września 1878 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 22 września 1878 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma:

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały. ażeby w c. k. sądzie krajowym w sprawach cywilnych swoje oznajmienie do dnia 22 grudnia 1878 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Na koniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia tą okolicznością nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej. już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 29 maja 1878.

(4790 3—3) **Edykt.**

L. 8047. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia iż w celu zaspokojenia wierzytelności austryackiego banku narodowego w kwotach 8308 złr. 57 ct. 37626 zł. 19 ct. z pn. odbędzie się w dniach 19 września 17 października i 18 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż dóbr Krukienic dłużniczki Maryi hr. Drohojawskiej wedle Dom. 51 pag. 95. własnych w drodze publicznej licytacyi pod następującemi warunkami.

1). Ceną wywołania jest kwota 100.000 złr. W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania a w trzecim niżej sumy 80.000 złr. sprzedane nie będą.

2). Wadyum wynosi 10.000 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyi tudzież extrakt tabularny mogą być przejrzane w registraturze tutejszego sądu

Przemyśl 10 lipca 1878.

(4753 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9274/2187 IV. ex 1878. Istniejące na podstawie §. 14 ust. z d. 14 maja 1874 szkoły dla aspisantów oficerskich obrony krajowej w Wiedniu, Bernie, Gracu, Pradze, Lwowie i Insbruku, tudzież szkoły filialne w W. Neustadt, Opawie, Lublanie, Krakowie, Czerniowcach, Bregent i Bozen będą w miarę zgłoszeń na rok. szk. 1878/9 z dniem 1 grudnia 1878 otwarte, również jest zamierzonem założenie szkół fiilialnych na ten rok szkolny także w innych miastach głównych i innych większych miastach jako to Linzu, Salzburgu, Celowcu, Gorycyi, Tryeście i Pilznie etc. w razie zgłoszenia się aspirantów w liczbie dostatecznej.

Głównym celem tych zakładów jest gruntowne wykształcenie aspirantów c. k. obrony krajowej tudzież innych obowiązkowi wojskowemu nie podlegających kandydatów na kadetów (oficerów) w nieczynnej służbie. W tym celu odbywać się będą jak dotychczas kursa wieczorne, a w miarę zgłoszeń także kursa dzienne. Podstawą zakresu przedmiotu w tych kursach wykładać się mających, jest plan naukowy ustanowiony dla szkół jednorocznych ochotników. Naukę we wszystkich przedmiotach udziela się bezpłatnie, również dostarcza się książek szkolnych, map i przyborów do rysowania i pisania bezpłatnie.

Nauka w kursach wieczornych odbywać się będzie w dnie powszednie od godziny 7 do 9 wieczorem, a po części także w kilku godzinach wniedzielę i dnie świąteczne.

Wykłady teoretyczno-praktyczne ukończą się wszędzie z dniem ostatnim lipca 1879 r. Miesiące sierpień i wrzesień są przeznaczone na praktyczne ćwiczenia. W m. październiku odbędą się egzamina ostateczne.

W a r u n k i p r z y j ę c i a.

1. Aspiranci którzy, niewymagając od skarbu obrony krajowej innych korzyści, jak przyznaje powyższy 5 ustęp, pragną osiągnąć wykształcenia na kadetów (oficerów) w nieczynnej służbie, mają prawo wyboru miejscowości, w której chcą do szkoły uczęszczać.

2. Utrzymanie skarbowe podczas uczęszczania do szkoły oficcerskich aspirantów, może być przyznane w zasadzie tylko żołnierzem obrony krajowej zostającym w służbie nieczynnej.

Aspiranci tej kategoryi którzy się przez to zrzekają korzyści zawartej w punkcie pierwszym, będą powołani w razie ich uzdolnienia, wcześnie przez właściwe komendy batalionów i przydzieleni dla utrzymania w celu nieprzerwanego uczęszczania na kurs dzienny w szkole przez c. k. ministerstwo oznaczonej, do kadru instrukcyjnego znajdującego się w dotyczącej miejscowości.

Ewentualne odesłanie do tej miejscowości nastąpi na koszt rządowy.

Na czas rzeczonego przydzielenia otrzymają ci aspiranci, równie jak tacy, którzy wyjątkowo ze systemizowanego stanu prezencyjnego kadrów są wydzieleni, należytość szarży odpowiedniej, oprócz tego mieć będą korzyści materyalne przyznane frekwentantom c. k. szkół kadetów i pobierać miesięczne pauszale (ryczałt) 6 zł. w. a. dla nabycia podręczników do większego wykształcenia się przez własne studya.

Czas przepędzony od rozpoczęcia aż do ukończenia kursu naukowego, liczyć się im będzie wprawdzie tylko pojedynczo, jednak jako czynna służba, również jak tym aspirantom ze stanu nieczynnej obrony krajowej którzy pozostając nadal w tym stosunku zgłosili się do uczęszczania na własny koszt na kurs całkowity tak pod względem jego trwania jako też wszystkich przepisanych przedmiotów (punkt 1).

3. Podania ścisle według powyższych wskazuwek ułożone należy wnieść najdalej do 25 października b. r. do tej c. k. komendy obrony krajowej w której okręgu aspiranci mieszkają. Aspiranci ze stanu cywilnego mają swe podania zaopatrzyć dowodami względem dat urodzenia, przynależności ogólnego wykształcenia, środków utrzymania, stanowiska społecznego i nienagannego życia potwierdzonemi przez polityczne lub policyjne władze ich miejsca zamieszkania. Co do urzędników państwowych i z niemi na równi zostających urzędników, to takowi wnosic mają podania przez naczelników dotyczących urzędów.

Aspiranci ze stanu nieczynnej obrony krajowej mają do podań dołączyc dowód otrzymanego ogólnego i wojskowego wykształcenia.

Wiedeń 18 lipca 1878.

Z c. k. Ministeryum obrony krajowej.

Kundmachung.

Die auf Grundlage des § 14 des Gesetzes vom 14 Mai 1874 bestehenden Landwehr-Offizirs-Aspiranten-Schulen in Wien, Brünn, Graz, Prag, Lemberg und Innsbruck, dann die Filialschulen in Wiener-Neustadt, Troppau, Laibach, Krakau, Czernowitz, Bregenz und Bozen, werden nach Maßgabe der erfolgenden Anmeldungen, für das Schuljahr 1878/9 am 1 Dezember 1878 eröffnet und es wird auch die Etablirung weiterer „Filialschulen“ in anderen Landeshaupt- und sonstigen größeren Städten etwa in Linz, Salzburg, Klagenfurt, Görz, Triest, Pilsen etc. im Falle sich eine genügende Anzahl von Aspiranten meldet, für dieses Schuljahr in Aussicht genommen.

Der hauptsächliche Zweck dieser Anstalten besteht in der gründlichen Heranbildung von Aspiranten der k. k. Landwehr und auch sonstiger, der Wehrpflicht nicht unterliegender Bewerber zu Kadeten (Offiziren) im nichtactiven Verhältniße.

Hiezu werden, wie bisher Abend- und nach Maßgabe der dießbezüglichen Anmeldungen, auch Tages-Curse eröffnet.

Der Umfang der in diesen Kursen zum Vortrage gelangenden Gegenstände gründet sich auf den für die Schulen der Einjährig Freiwilligen normirten Lehrplan.

Der Unterricht in sämmtlicher Gegenständen wird unentgeltlich geboten und werden auch die erforderlichen Lehrbücher, Kartenwerke, Zeichen- und Schreibrequisiten ko enfrei verabfolgt.

Zu dem Unterrichte in den Abendcursen werden an Werktagen die Abendstunden von 7 bis 9 Uhr und teilweise auch einige Stunden an den Sonn- und Feiertagen in Anspruch genommen.

Die teoretisch-praktischen Vorträge werden allenthalben mit letzten Juli 1879 beendet.

Die Monate August u. September sind zur Vorname praktischer Uebungen bestimmt.

Im Monate October finden die Schlußprüfungen statt.

A u f n a h m s - M o d a l i t ä t e n:

1. Aspiranten, welche ohne Inanspruchnahme einer andern, als der im vorstehenden Alinea 5 gewährten Begünstigung seitens des Landwehr-Aerars die Ausbildung zum Kadeten (Offizier) des nichtactiven Verhältnißes anstreben, bleibt die Wahl des Schulortes überlassen.

2. Die aerarische Verpflegung während der Frequentirung einer Offiziers-Aspiranten-Schule kann grundsätzlich nur Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nichtactiven k. k. Landwehr zugewendet werden.

Die hierauf reflektirenden Aspiranten dieses Verhältnisses, welche sich damit des im Punkte 1 enthaltenen Vorteiles begeben werden, im Falle ihrer Qualifikation überhaupt, von den zuständigen Bataillonskomanden rechtzeitig einberufen und behufs der ungeschmälerten Frequentirung des Tages-Kurses an einer, vom Ministerium bezeichnet werdenden Offiziers-Aspiranten-Schule, dem im betreffenden Schulorten etablirten Instruktions-Kadre in Verpflegszutheilung übergeben.

Die eventuelle Absendung dahin erfolgt auf aerarische Kosten.

Auf die Dauer der vorgedachten Zutheilung erhalten diese Aspiranten gleich den, dem systemisirten Präsenz-Stande der Kadres ausnamsweise entnommenen die chargenmäßigen Gebühren; außerdem werden denselben die den Frequentanten der k. k. Kadetenschulen zugestandenen materiellen Begünstigungen und ein für die Anschaffung von Behelfen zur Erweiterung ihrer Ausbildung durch Selbststudium bestimmtes, monatliches Pauschale von 6 fl. ö. W. zugewendet. Die vom Beginne bis zur Beendigung des Lehrkurses zugebrachte Zeit wird Ihnen, sowie jenen Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nichtaktiven Landwehr, welche unter Belassung in diesem Verhältnisse sich zur Frequentirung eines Kurses in seinem vollen Umfange rücksichtlich der Dauer sowohl, als der sämmtlichen vorgeschriebenen Lehrgegenstände auch auf eigene Kosten gemeldet haben (Punkt 1), zwar nur einfach, jedoch als aktive Dienstleitung gerechnet.

3. Die nach Vorstehendem genauestens zu präzisirenden Gesuche sind längstens bis 25 October l. J. an jenes k. k. Landwehr- (Landesvertheidigungs) Kommando zu leiten, in dessen Bereich die Aspiranten domiziliren. Bewerber aus dem Civil-Stande haben ihre Gesuche mit dem von der politischen oder Polizei-Behörde des bezüglichen Aufenthaltsortes, (bei Staats und diesen gleichgestellten Beamten von den Vorständen der betreffenden Aemtern) ausgefertigten Nachweise über die Geburts-Daten, den Zuständigkeitsort, die genossene allgemeine Bildung, die Subsistenz-Mittel, gesellschaftliche Stellung und einen tadellosen Lebenswandel, zu instruiren.

Seitens der Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nichtactiven Landwehr, ist den Gesuchen der Nachweis über die genossene allgemeine Bildung und gewonnene militärische Ausbildung zuzulegen.

Wien am 18 Juli 1878.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

ОБѢЩЕНЬЄ.

Истнꙋющїи на пôдставѣ §. 14 зак. зъ днѧ 14 Маѧ 1874 школи длѧ офнцерскихъ аспирантôвъ обороны краєвои во Вѣднѣ, Бернн, Градцѣ, Празѣ, Львовѣ и Инсбрꙋкꙋ, такожъ и дочернїи школи в В. Нейстадтѣ, Опавѣ, Люблѧнѣ, Краковѣ, Чернôвцахъ, Брегентѣ и Боценѣ бꙋдꙋтъ въ мѣрꙋ зголошень на школьный рôкъ 1878/9 зъ днемъ 1 Грꙋднѧ 1878 отворенѝ а крôмѣ того есть намѣренымъ основанье дочерныхъ школъ на сен рôкъ шкôльный такожъ въ иншихъ головныхъ мѣстахъ и иншихъ бôльшихъ мѣстахъ, ꙗко то: въ Линцꙋ, Салцбꙋргꙋ, Целовци, Горицїи, Терстѣ, Пильзнѣ и пр. въ разѣ зголошенѧ сѧ аспирантôвъ въ достаточнôмъ числѣ.

Головновъ задачею сихъ заведенїй есть основне образованье аспирантôвъ ц. к. обороны краєвои, такожъ и дрꙋгихъ вôйсковой повинности не пôдлѧгающихъ кандидатôвъ на кадетôвъ (офицерôвъ) въ недѣйстнôй слꙋжбѣ.

Въ тôй цѣли бꙋдꙋтъ ôдбꙋваты сѧ ꙗкъ дотеперъ вечернїи кꙋрса, а по мѣрѣ зголошень такожъ кꙋрса дневнїи.

Пôдставою обемꙋ преподаваемыхъ въ тыхъ кꙋрсахъ предметôвъ есть наꙋковый планъ оустановленый длѧ школъ однорочныхъ охотникôвъ.

Наꙋкꙋ во всѣхъ предметахъ оудѣлѧе сѧ безплатно, такъ само достарчае сѧ шкôльныхъ книжокъ, мапъ и приборôвъ до рисованѧ и писанѧ безплатно.

Наꙋка въ кꙋрсахъ вечерныхъ бꙋде ôтбꙋвати сѧ въ бꙋднїи дни ôтъ год. 7 до 9 вечеромъ, а частно такожъ въ кôлькохъ годинахъ въ недѣлѣ и дни свѧточнїи.

Теоретично - практичнѝ выклады скôнчатъ сѧ всюди зъ послѣднымъ днемъ Липцѧ 1879 р. Мѣсѧцѣ Серпень и Вересень сꙋть призначенѝ до практичнои вправы. Въ м. Жовтню ôтбꙋдꙋтъ сѧ окончательнѝ испыты.

Оу с л о в ї ѧ п р и н ѧ т ѧ.

1) Аспиранты, котрѝ не вымагаютъ ôтъ скарбꙋ краєвои обороны иншихъ користей, ꙗкъ се признае повысше 5 оустꙋпъ, желаютъ полꙋчити образованье на кадетôвъ (офицерôвъ) въ не дѣйстнôй слꙋжбѣ, маютъ право выбора мѣсцевости, въ котрôй хотѧтъ посѣщати школꙋ.

2) Оутрыманье скарбове въ часѣ посѣщанѧ школы офицерскихъ аспирантôвъ може бꙋти признане правильно лише жовнѣрамъ краєвои оборони остающимъ въ недѣйстнôй слꙋжбѣ.

Аспиранты сеи категорїи, котрѝ симъ зрекаютъ сѧ користи означенои въ первôй точцѣ, бꙋдꙋтъ въ разѣ ихъ здôбности загально дотычными комендами батальїонôвъ завчасно покликанѝ и въ цѣли непрерывного посѣщанѧ дневныхъ кꙋрсôвъ въ означенôй ц. к. Министерствомъ школѣ до инстрꙋкцїйного кадра въ дотычнôй мѣстцевости шкôльной заведеного длѧ оутрыманѧ придѣленѝ.

Въ данôмъ слꙋчаю ôтсылка тамже настꙋпитъ коштомъ скарбꙋ.

На часъ треванѧ помѧнꙋтого придѣленѧ полꙋчатъ тотѝ аспиранты, ꙗкъ тїи, котрѝ вымочно изъ систематизованого станꙋ презенцїйного кадрôвъ сꙋть выдѣленѝ, вѣтнїи ихъ шаржи належитости, крôмѣ того бꙋдꙋтъ мати матерїѧльнѝ користи признанѝ посѣщаючимъ ц. к. школы кадетôвъ и побирати мѣсѧчно павшале 6 зłр. а. в. на придѣканье пôдрꙋчникôвъ длѧ розширенѧ образованѧ власною наꙋковъ.

Час оупотребленый ôтъ розпочатѧ ажъ до скôнченѧ наꙋкового кꙋрсꙋ бꙋде имъ числити сѧ вправдѣ лише поединчо, но ꙗко дѣйстна слꙋжба, заровно ꙗкъ тымъ аспирантамъ зô станꙋ не дѣйстнои краєвои обороны, котрѝ позôстаючи надальше въ тôмъ стосꙋнкꙋ зголосили сѧ до посѣщанѧ власнымъ коштомъ на цѣлый кꙋрсъ такъ пôдъ взглѧдомъ его треванѧ ꙗкъ и всѣхъ приписаныхъ предметôвъ (точка 1).

3) Поданѧ точно послѧ повысшихъ постановлень оуложенѝ належитъ внести найдальше до 25 Жовтнѧ с. р. до тои ц. к. команды краєвои обороны, въ котрои окрꙋзѣ аспиранти мешкаютъ. Аспиранти зъ цивильного станꙋ маютъ до своихъ подань приложити доказы взглѧдомъ часꙋ оуроджень, принадлежности, загального образованѧ, середкôвъ оутриманѧ сѧ, становища въ обществѣ и жытѧ безъ доганы, потверджені политичными або полицийными властѧми ихъ мѣстопребыванѧ.

Що до державныхъ оурѧдникôвъ и зъ ними на рôвнѣ остаючихъ оурѧдникôвъ, то таковѝ маютъ вносити поданѧ черезъ начальникôвъ дотычныхъ оурѧдôвъ.

Аспиранты изъ станꙋ недѣйстнои краєвои обороны маютъ до поданѧ приложити доказъ полꙋченого загального и войскового образованѧ.

Вѣдень д. 18 Липцѧ 1878.

Отъ ц. к. Министерства краєвои обороны.

(4794 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3165. W dniu 26 sierpnia 1878 o godz. 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 239 zł. 80 ct. w, a. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod N. 87 w Łosiaczu położonej, Fedia i Józefy Szydłowskich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł. jednak w danym razie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Jako wadyum ustanawia się kwota 50 zł. w. a.

Bliższe warunki są w sądzie do przejrzenia złożone.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 15 czerwca 1878.

(4826 2—3) **E d y k t.**

L. 11031. C. k. sąd powiatowy w Drochobyczu podaje do wiadomości że w sprawie Leizora Gartenberga przeciw Ozyaszowi Barchasz o 445 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 27 w Borysławiu położonych dłużnika Ozyasza Barchasz własnych ciała tabularnego niestanowiących na rzecz Leizora Gartenberga dnia 19 sierpnia 1878 dnia 1 października 1878 i dnia 31 października 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przedsięwziętą zostanie.

Część realnosci tej na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także niżej tej sprz dane zostaną.

Cena wywołania wynosi 55 złr. 40 ct. a. w. czyli 10% ceny szacunkowej 554 złr. wal. austr.

Resztę warunków i protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze rądowej.

Drochobycz dnia 1 marca 1878.

(4807 3—3) **Obwieszczenie**

L. 5157. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 17 i 18 w Barku ad Komorowic l. wykazu 226 i 227 położonej Maryi Zagórskiej własnością będącej rezolucyą z dnia 21 marca 1878 l. 8101 w celu zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Jakuba Zagórskiego w kwocie 437 złr. 42 ct. rozpisana w dniu 29 sierpnia 1878 o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej 28.762 złr. 54 ct. sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy w Białej d. 5 lipca 1878.

(4798 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 470. C. k. sąd pow. w Wojniczu czyni wiadomem, iż na zaspokojenie sumy 343 zł. w. a. zpn. c k. uprzyw. zakładowi kredyt. włość. we Lwowie należnej, odbędzie się w gmachu tutejszo sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa włość. pod l. 2 w Grabnie położonego Jędrzeja Liszki własnego, na 1100 zł. w. a. oszacowanego ciała tabularnego nie stanowiącego, w trzech terminach t. j. w dniach 19 sierpnia, 9 września i 21 października 1878, każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 110 zł. w. a.

O warunkach licytacyi można się w t.s. registraturze przekonać.

Wojnicz dnia 6 czerwca 1878.

(4819 2—3) **E d y k t.**

L. 4265. C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie ²/₃ części ze sumy 396 złr. z pn. na rzecz egzekucyę prowadzącego Ludwika Zawałkiewicza egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dwóch trzecich części realności pod l. 100 w Kamionce str. położonej ciało tabularne stanowiącej spadkobierców po Antonim Zadarnowskim własnych w tutejszym sądzie w dwóch terminach i to na dniu 19 września 1878 powyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś na dniu 21 października 1878 za jaką bądź cenę a nawet i niżej ceny szacunkowej każdym razem o godzinie 10tej rano pod warunkami edyktami z dnia 20go kwietnia 1878 do l. 5560 już ogłoszonemi się odbędzie.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych zaś wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 19 lutego 1877 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyj z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie p. Pawła Wierzbiańskiego ze substytucyą p. Wincentego Ilnickiego ustanowionego i przez edykta.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka 15 sierpnia 1878.

(4851) **Ogłoszenie.** L. 8611.

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej „Rudołowice“ dnia 26 sierpnia 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Jarosław 18 sierpnia 1878.

L. 9667. **Sprostowanie.** (3—3 4808)

Prostując edykt z dnia 10 lipca 1878 l. 8035 oznajmia ck. sąd powiatowy, że termin do zgłoszenia praw względem realności pod N. 319 w Leżajsku dnia 10 października 1878 upływa.

Leżajsk 15 sierpnia 1878.

(4815 2—3) **Edykt.**

L. 37511. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Waleryę Henneman i Leona Sax z miejsca pobytu niewiadomych, że masa nieobjęta Karola Geyera, w miejsce której w skutek uchwały tut. sądu z dnia 15 czerwca 1878 L. 28049 weszła obecnie Justyna Geyer, Jan, Zofia i Tekla Geyer i Stefania Urzędowska, wniosła prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 350 zl. a. w. zpn. na realnościach pod l. 146 i 147 4/4 zaintabulowanej, która to prośba uchwałą z dnia 14 lipca 1866 do l. 31626 do ustnego postępowania dekretowaną została, termin zaś do wniesienia obrony i dalszej rozprawy obecnie na dzień 12 listopada 1878 na godz. 11 przed połud. odroczono.

Ponieważ miejsce pobytu Waleryi Henneman i Leona Sax nie jest wiadomem, zatem ustanawia się dla nich kuratora w osobie adw. kraj. dr. Kabatha z zastępstwem adw. dr. Gnoińskiego, i tymże tak pozew jako też i niniejszą uchwałę się doręcza.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby w należytym czasie albo sami się stawili, albo potrzebne dowody prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali, i tegoż sądowi wymienili, w ogóle wszelkich środków prawnych do obrony służących użyli, gdyż w przeciwnym razie skutki prawne z zaniedbania wynikające sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 10 sierpnia 1878.

(4817 2—3) **Konkurs** L. 914.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące w okręgu tutejszym opróżnione posady nauczycielskie.

1. W Pruchniku przy szkole 3 klasowej posada nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i posada nauczyciela młodszego z płacą 270 złr.
2. Przy szkołach etatowych 1 klasowych w Chłopicach, Korzenicy, Wysocku, Zaleskiej Woli, Zurawiczkach, Chotylubiu, Kobylnicy ruskiej, Krowicy hołodowskiej, Ułazowi, Lublińcu nowym, Łukawcu i Rudzie różanieckiej posady nauczycieli kierujących z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci, lub kandydatki, ubiegający się o którąkolwiek z posad powyższych winni wnieść podania należycie ostęplowane z dołączeniem dowodów uzdolnienia nauczycielskiego, odbytej praktyki szkolnej i wykazu lat służby z pobraniem należytości, zatwierdzonego przez dotyczące urzędy gminne za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najdalej do końca września 1878.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Jarosławiu 12 sierpnia 1878.

(4653 2—3) **Edikt.** Zl. 1085.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Peczeniżyn wird bekannt gemacht, es werde zur Hereinbringung der Forderung von 118 fl. sammt Zinsen wöchentlicher 1 fl 18 kr., seit 6 Jänner 1875 nach Abschlag des Betrages von 18 fl. und den Exekutionskosten im Betrage von 7 fl. 65 kr. dann den gegenwärtigen Executionskosten im Betrage von 2 fl. 64 kr. die executive Feilbiethung der den Eheleuten Jakob und Hafija Bogdan gehörigen bereits pfandweise beschriebenen, Realität CN. 14 in Lucza zu Gunsten des Hersch Leib Rath in drei Terminen, und zwar 10 September, 14 October und 14 November 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. h. mit dem abgehalten werden, daß die gedachte Realität auf den ersten zwei Terminen über oder um den Schätzungswerth von 450 fl. ö. W. am dritten Termine dagegen auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden hintangegeben werden wird.

Der Schätzungsact und die Feilbiethungsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur oder bei der Feilbiethungscommission eingesehen werden.

Rücksichtlich der rückständigen Steuern werden die Kauflustigen an das Hauptsteueramt in Kolomea gewiesen.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Peczeniżyn den 15 Juni 1878.

(4651 2—3) **Edikt.** Z. 414.)

Vom k. k. Bezirksgerichte zu Peczeniżyn wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der Forderung von 54 fl. ö. W. der Exekutionskosten mit 2 fl. 37 kr., 6 fl. 11 kr., 2 fl. 37 kr. und 3 fl. 68 kr. und der gegenwärtig mit 3 fl. 56 kr. zuerkannten Exekutionskosten die exekutive Veräußerung der dem Stefan Chaneneczuk gehörigen in Berezów wyżny sub. CN. 61 gelegenen bereits pfandweise beschriebenen Realität zu Gunsten des Mendel Fingerl in 3 Terminen und zwar: am 10 September, 14 October und 12 November 1878 hiergerichts jedemal um 10 Uhr V. M. mit dem abgehalten werden, daß diese Realität auf den ersten zwei Terminen über oder um den Schätzungwerth von 150 fl., am dritten Termine aber auch unter dem Schätzugswerthe an den Meistbiethenden hintangegeben werden wird.

Der Schätzungsakt und die Feilbietungsbedingungen können in der h. g. Registratur oder bei der Feilbiethungskommission eingesehen werden.

Rücksichtlich der rückständigen Steuern werden die Kauflustigen an das k. k. Hauptsteueramt in Kolomea gewiesen.

Peczeniżyn den 15 Mai 1878.

(4825 5—3) **Edykt.**

L. 6841. Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 1go czerwca 1878 l. 4493 uznaje się Józefa Byczkowskiego z Gołogór za umysłowo chorego ustanawiając mu kuratorem Władysława Buchowieckiego z Poluchowa.

C. k. sąd powiatowy

Brzeżany dnia 26 czerwca 1878.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

L. 8862/A. (4800 3—3)

Dostawa potrzebnego nam drzewa budulcowego i warsztatowego na rok 1879 ma być w drodze konkurencyjnej zapewnioną.

Dotyczące formularze offert wraz z szczegółowemi wykazami rozmiarów i ilości sztuk pomienionego drzewa, jakoteż ogólne i szczególne warunki dostawy, można przejrzeć lub też otrzymać w biurze naszych zarządów ruchu w Przemyślu i Tarnowie, gdzie także i bliższych wyjaśnień zasięgnąć można.

Termin podania ofert: 15 wrzesień 1878 r. do podpisanej Dyrekcyi w Wiedniu.

Do każdej oferty należy załączyć wadyum w wysokości 10% wartości oferowanego drzewa, bądź w gotówce, bądź w papierach wartościowych liczonych po kursie odpowiedniego dnia.

Wiedeń dnia 13 sierpnia 1878.

Od. Dyrekcyi Iszej węg. galic. kolei żelaznej, zarazem jako prowadzącej ruch na c. k. kolejach państwowych: Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z powodu **przedłużenia feryj do 1 października**, postanowił nauczyciel szkół średnich udzielać w swem pomieszkaniu lekcyj dla uczniów mających wstąpić do klasy lej tychże szkół. — Prócz tego udziela osobno lekcyj języka niemieckiego. — Bliższa wiadomość w administracyi *Gazety Lwowskiej.* (4—6)

WYKAZ
Zmian terytoryalnych
w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi**
zarządzonych
z dniem 1 sierpnia 1878,
nabyć można po cenie **15 ct.** w. a.
a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.
w Ekspedycyi
Gazety Lwowskiej.

(4837 2—3) L. 2713.

Obwieszczenie

którem Magistrat miasta Nowego Sącza podaje do publicznej wiadomości iż celem wydzierzawienia dóbr miejskich Falkowy na czas od 24 czerwca 1879 aż do tegoż dnia 1885 r. odbędzie się w kancelaryi magistratualnej licytacya publiczna do której dzień 13 września b. r. jako pierwszy dzień 20go września b. r. jako drugi a dzień 1go października b. r. jako trzeci i ostatni termin każdym razem o godzinie 10tej zrana się przyznacza.

Cenę wywołania stanowi dotąd opłacona roczny czynsz dzierzawny w sumie 300 złr. w. a. niżej którego dobra rzeczone wydzierzawionemi nie będą.

Kto licytować zechce będzie winien do rąk komisyi licytacyjnej złożyć wadyum w sumie 30 złr. w. a. w gotówce.

Dla ułatwienia licytacyi będą także przyjmowane oferty pisemne w prawnej formie zredagowane jeżeli w niczem warunkom licytacyjnym sprzeciwiać się nie będą.

Warunki licytacyjne mogą być każdego czasu w godzinach urzędowych w ekspedycie magistratualnym przejrzane.

Nowy Sącz dnia 12 sierpnia 1878.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarnowskiego, dom Wernera, l. 12.